

Cena numeru 15 groszy.

ziś 18 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci”

ILUSTROWANA

# REPUBLIKA

ok XI

LÓDŹ, ŚRODA, 7 CZERWCA 1933 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 157

## Niemcy ogłaszają się bankrutem

już za kilka dni.--Rząd Rzeszy zastanawia się nad skutkami zawieszenia wypłat.

Anglja płaci dług wojenny srebrem. — Ameryka tworzy międzynarodową instytucję kredytową.

**Berlin, 6 czerwca.**  
Prezydent Banku Rzeszy, dr. Schacht, wrócił dzisiaj do Berlina po dwudniowej konferencji w Banku Wy-  
Miedzynarodowych.  
W połowie tygodnia zebrać się ma  
niemiecki na posiedzenie, po-  
specjalnie **SPRAWIE OBRO-**  
**WALUTY NIEMIECKIEJ, NA**  
**WIEDZENIU TEM ZASTANAWIĄC**  
**BEDA CZŁONKOWIE RZĄDU,**  
**WRAŻENIE WYWOŁAĆ MO-**  
**W EUROPIE OGŁOSZENIE MO-**  
**RIUM TRANSFEROWEGO.**

**Paryż, 6 czerwca.**  
Informują z Bombaju, że spłata naj-  
bliższej raty amerykańskiej przez  
Anglię dokonana zostanie przy pomocy  
300 milionów uncji srebra, które pod-  
niesione będzie ze skarbu indyjskiego.  
Luka, wytworzona w ten sposób w  
skarbie indyjskim, wypełniona zosta-  
nie przez wpłacenie całej równowa-  
żności srebra biletami Banku Angiel-  
skiego.

**Genewa, 6 czerwca.**  
Z Waszyngtonu donoszą, że prezy-  
dent Roosevelt przygotowuje projekt  
utworzenia Banku Kredytowego Mię-

dzynarodowego.  
Międzynarodowa ta instytucja kre-  
dytowa współdziałać ma z bankiem  
wypłat międzynarodowych nad rozbu-  
dową kredytów.

**Paryż, 6 czerwca.**  
Z Waszyngtonu donoszą o poważ-  
nym zatargu między Rooseveltem a  
kongresem.

Powody tego zatargu są, jakoby,  
następujące: Roosevelt opowiedział się  
za zmniejszeniem funduszu weteranów  
o 170 milionów dolarów. Wobec tego,  
że kongres ustosunkował się do tej

sprawy z oparciem się na wręcz od-  
miennym punkcie widzenia, zachodzi-  
łaby konieczność powiększenia źródeł  
dochodów, co znowu psuje plany Roo-  
sevelta na załatwienie sprawy długów  
europejskich i stworzyć może nowe  
trudności na światowej konferencji e-  
konomicznej.

Drugim powodem nieporozumień  
jest ustawa przemysłowa, w projekcie  
której komisja senacka skreśliła wszy-  
stkie punkty dotyczące kontroli rządu  
nad przemysłem, jakkolwiek projekt  
rządowy był aprobowany przez izbę  
handlową Stanów Zjednoczonych.

## Hitler musi znieść ograniczenia rasowe na Śląsku

Rada Ligi Narodów uwzględniła skargę Bernheima i zobowiązała rząd niemiecki do przywrócenia poprzedniego stanu prawnego.

Tylko Włochy poparły delegata Niemiec podczas dyskusji żydowskiej w Genewie.

**Genewa, 6 czerwca. (P.A.T.)**  
Rada Ligi Narodów zebrała się dziś  
do rozpatrzenia petycji Bernheima o  
zjazdów na Górnym Śląsku nie-  
m. Sprawozdawca Lester przed-  
raport komitetu prawników, od-  
tacyj objęte niemieckie przeciw  
Bernheima.

raport stwierdza, że Bernheim znaj-  
się na terytorjum Górnego Ślą-  
chwili, gdy wydane zostały usta-  
wierzające różnice praw na nie-  
części niemieckiej ludności;  
Bernheim należy więc do mniejszości  
owej. Żadne postanowienie kon-  
wiel nie wymaga, by petycjonariusz  
szkwał na terytorjum Górnego  
w ciągu jakiegoś określonego  
bądź też, by był złączony z niem  
pochodzenia lub rodzinnymi.

petycjonariusza poza terytorjum  
Górnego Śląska w chwili złożenia pety-  
Bernheim, jak wiadomo, uciekł do  
nie pozbawia go w okoliczno-  
wynikających z petycji, prawa  
przedłożenia. Nic także w kon-  
nie ogranicza prawa osoby, na-  
do mniejszości, przedstawienia  
dotyczącej zarządzeń, które tej  
nie dotyczy.

delegat niemiecki von Keller oświad-  
że opinia prawników jest całko-  
sprzeczną z poglądami, które de-  
niemiecki przedstawił na poprzed-  
posiedzeniu. Argumenty prawni-  
nie przekonały go, wobec czego  
strzyma się od głosowania nad ra-  
Lestera. Von Keller przypomniał  
deklarację zasadniczą, którą zło-  
nieniem rządu niemieckiego i uzu-  
ją dodatkowym oświadczeniem,  
zarządzenia, powzięte przez „władze

podrzedne", które byłyby sprzeczne z  
konwencją, zostaną zrezyfikowane.

Zdaniem rządu niemieckiego, przez  
tę deklarację cała dyskusja stała się bez  
przedmiotowa. Von Keller oświadczył  
wreszcie, że zasada, za którą Rada wy-  
powie się, przyjmując raport prawni-  
ków, będzie musiała stosować się do  
wszystkich petycji górnośląskich, nie-  
zależnie od tego, przeciw komu będą  
skierowane.

Sprawozdawca Lester zaproponował  
następnie drobne zmiany w raporcie,  
celem zarejestrowania w nim nowych  
zobowiązań, przyjętych przez delegata  
niemieckiego, poczem odbyła się dysku-  
sja, w której zabierali głos prawie wszy-  
scy członkowie Rady, przyczem tylko  
delegat Włoch przyłączył się do stano-  
wiska delegata niemieckiego, wyrażając  
opinię, że deklaracja Niemiec załatwia  
sprawę i oświadczył, że powstrzyma  
się od głosu.

Delegat francuski Massigli sądzi, że  
opinia publiczna niewątpliwie nie będzie  
uspokojona tem regionalnem załatwie-  
niem sprawy, jednakże Rada, mogąc się  
zajmować tylko sytuacją na Górnym  
Śląsku, musi czuwać, aby przynajmniej  
tam ustawy sprzeczne z postanowie-  
niami traktatów nie były stosowane, a  
osoby poszkodowane przywrócone do  
swych praw. Delegat francuski stwier-  
dził, że rząd niemiecki godzi się na te  
dwa ważne punkty raportu i wyraził  
przekonanie, że sprawozdawca upewni  
się, czy powzięte zostały zarządzenia  
wykonawcze.

Delegaci Wielkiej Brytanii i Hiszpanii  
oparli raport. Delegat czechosłowacki  
Osuski w dłuższym przemówieniu przy-  
łączył się do tezy, wysuniętej na po-

przednim posiedzeniu Rady przez de-  
legata polskiego, podkreślając koniecz-  
ność generalizacji zobowiązań wobec  
mniejszości i położenia kresu obecnym  
nierównościom pomiędzy państwami.  
Wrześniowe zgromadzenie Ligi powin-  
no rozpatrzyć problem mniejszości w  
całej jego rozciągłości.

Delegat Polski min. Raczyński, któ-  
ry zajął stanowisko co do meritum  
sprawy na poprzednim posiedzeniu,  
złożył krótką deklarację w sprawie ra-  
portu prawników. Delegat Polski po-  
wtórzył swe zastrzeżenia natury ogól-  
nej co do zbyt szerokiej interpretacji art  
147 konwencji górnośląskiej, stosowanej  
niedawno przy rozpatrywaniu innego  
raportu prawników, dotyczącego kilku  
petycji z polskiego Górnego Śląska, za-  
znacząc jednocześnie, że przyłącza się  
do konkluzji prawników w sprawie pe-  
tycji Bernheima, jako uzasadnionej w  
danym konkretnym wypadku. W ten  
sposób delegacja polska zastrzegła so-  
bie na przyszłość ustosunkowanie się  
do nowych wypadków interpretacji art.  
147.

Delegat Norwegii oświadczył, że  
zbyt często słyszy się, iż naruszenie  
zobowiązań nastąpiło z winy podrzęd-  
nych organów. Byłoby pożądane, aby  
ci niżsi funkcjonariusze zostali poinfor-  
mowani o zobowiązaniach swego rządu  
Podrażniony tą uwagą von Keller, za-  
żądał natychmiast głosu i oświadczył,  
że nie pozwoli, by powątpiewano w  
szczerłość słów jego rządu, który twier-  
dzi, że chodzi o pomyłki podrzędnych  
funkcjonariuszy. Von Keller protestował  
także przeciw deklaracji Osuskiego,  
twierdząc, że wychodzi ona poza ramy  
porządku dziennego.

Delegat czechosłowacki odpowiedział  
na to, że rozmyślnie powstrzymał się  
od omawiania sprawy Bernheima, nato-  
miast usiłował wyciągnąć z niej wnio-  
ski na temat całokształtu problemu  
mniejszości.

Przy powstrzymaniu się od głoso-  
wania delegatów Niemiec i Włoch, ra-  
port został jednomyślnie przyjęty, wo-  
bec czego ma moc obowiązującą.

**RZĄD NIEMIECKI BĘDZIE WIEC  
MUSIAŁ ZARZĄDZIĆ, ABY USTAWY  
NIEMIECKIE, STWIERDZAJĄCE O-  
GRANICZENIA RASOWE, NIE MIAŁY  
ZASTOSOWANIA NA GÓRNYM ŚLA-  
SKU, ORAZ PRZYWRÓCIĆ NORMALNĄ SYTU-  
ACJĘ OSÓB, USUNIĘTYCH Z POSAD LUB KTO-  
RYM UNIEMOŻLIWIONO WYKONYWANIE ICH  
ZAWODU.**

Rząd niemiecki ma także poinformo-  
wać sprawozdawcę o swych zarządze-  
niach i ewentualnie Rada na sesji wrze-  
śniowej zajmie się tą sprawą. Przypo-  
mniał to sprawozdawca, wyrażając so-  
przyjęciu raportu przekonanie, że Rada,  
dzięki wypełnieniu przez Niemcy zobo-  
wiązań, nie będzie musiała ponownie  
interwenjować.

### Marszałek senatu wyjechał do Ameryki Południowej

Warszawa, 6 czerwca.

Marszałek senatu, Raczkiewicz, wy-  
jechał dziś w charakterze prezesa rady  
organizacyjnej Polaków zagranicą do  
Ameryki Południowej.

W czasie nieobecności zastępować  
będzie pan marszałka — wice-marszał-  
ek Bogucki.

Kino-Teatr  
**SPLENDID**  
Narutowicza 20

Początek o godz. 4 popoł.  
Passep. i bil. woln. wejść bezwzgl.  
nieważne.

**Dziś Premjera!!!**

**GRAND KINO**  
Dziś i dni następnych!

Superfilm prod. SOWKINO MOSKWA.

Dramat erotyczny mający za tło stosunki rosyjskiej

# „WIEJSKIE GRZECHY“

W rol. gl. najwybitniejsi artyści teatru STANISŁAWSKIEGO,

E. Cessarskaja, R. Pustnaja, G. Babini

Realizacja: OLGA PREOBRAZENSKAJA.

Nieźródny **VLASTA BURIAN** w arcyplikantnym filmie p. t.  
„**Adjutant Jego Wysokości**” Reżyserji Mac F.

Nadprogram: aktualności i tygodnik dźwiękowy Początek o godz. 4 po poł.

## Pakt „czterech” w nowej redakcji

Francja postanowiła parafować pakt, natomiast Niemcy  
nie chcą złożyć podpisu,

żądając zagwarantowania im prawa do zbrojeń

Paryż, 6 czerwca.

Kwestja parafowania paktu 4-ch  
coraz bardziej komplikuje się.

Według wiadomości z Londynu,  
Anglja wobec niemożności dojścia do  
porozumienia proponuje pominięcie zupełne  
w tekście paktu sprawy równo-  
uprawnienia i przekazania jej konfe-  
rencji rozbrojeniowej. Niemcy nie go-  
dzą się na art. 3, w którym jest mowa  
o równouprawnieniu w dziedzinie  
zbrojeń dopiero po 5-letnim okresie.

Ponadto Berlin daży do przeredak-  
gowania tego artykułu w ten sposób,  
aby z jego dobrodziejstw mogły kor-  
zystać Austria, Bułgaria i Węgry, co  
stanowiłoby bezpośrednią groźbę dla  
Małej Ententy.

Wreszcie Niemcy podnoszą zastrze-  
żenia jeszcze w sprawie art. 2-go i  
tych ustępów projektu, które dotyczą  
sankcji wobec napastnika.

Berlin, 6 czerwca.

Biuro Conti donosi, iż w sprawie  
nowego tekstu paktu czterech Anglja  
i Włochy nie wyraziły jeszcze zgody  
na parafowanie tego paktu, uzależnia-  
jąc to od przyjęcia tekstu przez Niem-  
cy.

W kołach niemieckich podkreślają,  
że w przeciwieństwie do pierwotnego  
tekstu paktu, który zyskał aprobatę  
wszystkich mocarstw zainteresowa-  
nych, a odrzucony został w ostatniej  
chwili przez francuską radę ministrów,  
nowy tekst jest jakgdyby nową fazą w  
rokowaniach o sam pakt. Elementy, z  
których składa się pakt (jak naprzy-  
kład równouprawnienie) nie zostały w  
nowym tekście dostatecznie uwzględ-  
nione.

### Delegacja polska na konferencję londyńską.

Warszawa, 6 czerwca.

(B) W połowie bieżącego tygodnia  
wyjedzie z Warszawy do Londynu de-  
legacja polska na wszechświatową kon-  
ferencję gospodarczą. Dowiadujemy się  
że na czele delegacji stoi wiceminister  
skarbu, p. Adam Koc, a pozatem w  
skład delegacji wchodzi z ministerstwa  
skarbu pp. dyr. dr. Baczyński, naczelnik  
dr. Nowak, naczelnik Reichman, da-  
lej kilku wyższych urzędników minis-  
terstwa rolnictwa i kilku przedstawicie-  
li sfer bankowych z dyr. Wacławem Fa-  
jansem na czele.

### Wybuch maszyny piekielnej w Niszu

Białogród 6 czerwca.

Według doniesień z Niszu, dziś o  
godz. 7-ej rano nastąpił tam wybuch  
maszyny piekielnej.

Ofiar w ludziach nie było. Z pro-  
wadzonego przez policję śledztwa  
zdaje się wynikać, iż maszyna piekiel-  
na została podłożona przez macedoń-  
ską organizację terrorystyczną.

Berlin, 6 czerwca.

Rzymski korespondent „Berliner  
Tageblattu” donosi, iż w oficjalnych  
kołach mówi się o tem, jakoby  
WŁOCHY, NA WYPADEK ODRZU-  
CENIA PRZEZ NIEMCY NOWEGO

TEKSTU PAKTU CZTERECH, ZRE-  
ZYGNOWAŁY Z DALSZEJ MISJI  
MEDJACYJNEJ.

Berlin, 6 czerwca.

Donoszą tutaj, że wbrew zapowie-  
dziom Mussolini nie wygłosił zapowie-

### Marszałek Piłsudski powrócił do Warszawy.

W Wilnie odbył rozmowę z b. prem. Prystorem.

Warszawa, 6 czerwca.

(B) Marszałek Piłsudski, który prze-  
bywał w Wilnie, powrócił dziś rano do  
Warszawy. Marszałek Piłsudski prze-  
prowadził w Wilnie t. zw. „gre wojen-  
ną” z wyższymi oficerami. Zielone  
Świątki spędził Marszałek Piłsudski w  
gronie rodzinnem, a tylko w niedzielę,

dnia 4 b. m. odbył dłuższą konferencję  
z b. premierem Prystorem. Również  
dzisiaj rano powrócili do Warszawy  
członkowie rządu z premierem Jędrze-  
jewiczem na czele, którzy w poniedział-  
lek, dnia 5 b. m. brali udział w otwarciu  
domu uzdrowiskowego w Druskienu-  
kach.

### Nicole skazany na 6 miesięcy.

Wyrok w procesie o zajścia w Genewie

Genewa, 6 czerwca. (PAT.)

Dziś ogłoszony został wyrok trybu-  
nału federalnego w procesie przeciwko  
sprawcom zaburzeń genewskich. Główny  
oskarżony Nicole skazany został na  
6 miesięcy więzienia z zaliczeniem a-

resztu przewencyjnego oraz na 100 fran-  
ków grzywny. Pozostali oskarżeni ska-  
zani zostali na kary więzienia od 2 do 4  
miesięcy z zaliczeniem aresztu przewen-  
cyjnego oraz na grzywny od 30 do 50  
franków.

### Ameryka w obronie żydów prześladowanych przez hitlerowców.

Nowy Jork, 6 czerwca.

W Waszyngtonie odbył się kongres  
z udziałem około 250 delegatów  
różnych stowarzyszeń.

Omawiano sprawę prześladowań  
żydowskich w Niemczech. Powzięto  
szereg rezolucyj, z których na specjal-  
ną uwagę zasługuje rezolucja członka  
kongresu, Hamiltona Fisha, domagająca  
się interwencji Stanów Zjednoczonych  
w imię ludzkości, sprawiedliwości i  
pokoju.

B. członek kongresu, La Guardia,

wystąpił z rezolucją, domagającą się  
od Anglii otwarcia imigracji Żydów  
niemieckich do Palestyny.

Grupa adwokatów wystąpiła z re-  
zolucją, aby departament stanu inter-  
wenjował w sprawie prześladowań i  
usuwania sędziów i adwokatów żydów  
w Niemczech, wnosząc o ulgi imigra-  
cyjne dla żydów niemieckich, zwłasz-  
cza dla ludzi wybitnych oraz o pomoc  
dla ofiar prześladowania hitlerowskie-  
go.

### Sprawcy zająć antyżydowskich w Radziwiłłowie

skazani na kary od 1 roku  
do 2 i pół lat więzienia.

Białystok, 6 czerwca. (PAT.)

Sąd Okręgowy w Łomży ogłosił dzi-  
saj wyrok w sprawie w Radziwiłłowie  
Wyrokiem sądu Józef Romatowski  
skazany został na 2 i pół roku więzie-  
nia, Józef Przybyszewski, b. redaktor  
czasopisma „Młodzi” na 2 lata więzie-  
nia, siedmiu oskarżonych po 1 roku wię-  
zienia, zaś dwaj oskarżeni po jednym  
roku więzienia z zawieszeniem wykona-  
nia kary na lat 5.

W motywach wyroku sąd stwierdził  
iż antyżydowskie wystąpienia w Ra-  
dziwiłłowie były zorganizowane przez  
OWP.

Józefowi Romatowskiemu dowiedzi-  
no oganizowanie wystąpień i zadanie  
śmiertelnych uszkodzeń cielesnych —  
Chanie Sosnowskiej. — Przybyszewski  
był moralnym sprawcą zająć w Radzi-  
wiłłowie.

Obrona zapowiedziała apelację.

### LUNA

Ostatnie dni  
Pocz. o godz. 4 pp

Cheć gigantyczny film ten udostępnić najszerszemu ogó-  
łowi, zostały CENY ZNACZNIE OBNIŻONE.

„**NIEPOTRZEBNA**“  
Historja Twojej matki, Twoich sióstr i Twojej żony.

dzianej na dzisiaj mowy na temat  
tu czterech, Premier włoski oświ-  
czył, iż o ile rokowania w sprawie  
paktu toczące się od kilku dni, równo-  
i w czasie świat będą zakończone  
ile zajdzie konieczna tego potrze-  
zabierze głos w dniu jutrzejszym  
więc w środe.

Paryż, 6 czerwca.

Agencja Havasa donosi, że  
ministrów upoważniła ambasadora  
cuskiego w Rzymie do parafowa-  
paktu czterech mocarstw.

Paryż, 6 czerwca.

Według doniesień dzisiejsze  
prasy paryskiej Daladier ma na  
siejszym posiedzeniu rady ministrów  
przedstawić przebieg pertraktacji  
sprawie paktu czterech.

Szczegółowej uwadze poddana  
być sprawa sprzeciwu Rzeszy  
bec artykułu trzeciego nowego pro-  
tu paktu czterech.

O ile wiadomo — Daladier jest  
nia, iż Francji nie wolno zgodzić  
na warunki, stawiane przez Niemcy,  
uwagi na moralne i fizyczne zobowa-  
zania Francji wobec Polski i Małej  
Ententy.

### Robotnik polski zamordowany

na obszarze Wolnego Miasta  
przez nieznanycb sprawców.

Gdańsk, 6 czerwca. (PAT.)

W miejscowości Nerberg na obszarze  
sze wolnego miasta Gdańska niewy-  
ci sprawy zastrzelili robotnika Her-  
mana Wiśniewskiego.

Tło zabójstwa nie zostało wyjaś-  
ne.

### Mattern leci

dookoła świata.

Londyn, 6 czerwca. (PAT.)

Według otrzymanych tu doniesie-  
lotnik amerykański Mattern przele-  
nad Kazaniem i obecnie znajduje się  
drodze do Omska.

### Przedstawiciele samo- rządu paryskiego

przybyli do Gdyni

Warszawa, 6 czerwca.

Dziś przybyła z Gdyni przebywa-  
ca od kilku dni w Polsce reprezentacja  
samorządu miasta Paryża w osobach  
prezesa rady p. Lamouix de Fontenay  
z żoną, vice-prezesa Charles Leve,  
stępcy szefa biura rady ministrów  
lye i radcy miejskiego Boulard'a.

W godzinach przedpołudniowych  
goście złożyli szereg wizyt oficjalnych

# Frank jest zagrożony.

Paryż, w czerwcu.

Przedmiotem, które nurtuje nieustannie umysły francuzów od chwili zawieszenia wymiennalności dolara na złoto, jest kwestia przyszłości ich własnego waluty. W chwili obecnej frank jest wielką walutą światową, trwałością i niezmiennie przy klasycznych standardach złota. Bilety Banku Francuskiego są wymiennalne na krój obrót złotem w kraju i jego wywoz na zagranicę jest całkowicie swobodny i nie poddany żadnym ograniczeniom.

Podobny stan rzeczy panuje w Polsce. Pieniądz narodowy zachowuje niezmiennie związek z podstawą kruszcową — wraz ze wszystkimi konsekwencjami, jakie z tego związku wynikają. Zachodzi jednak pomiędzy dwiema walutami różnica bardzo duża. O ile bowiem rola złota na światowych rynkach pieniężnych jest niezmiernie skromna, o tyle — od czasu, gdy funt sterlingowy stał się walutą papierowymi — waluta polska odmiennie od zmiennej gry konomicznych — rozszerzyła znacznie zasięg swego działania i znaczną część funkcji międzynarodowych, wykonywanych dawniej przez „rozwidzione ze złotem“ waluty angielskie.

Wobec tego, jaką odczuwają francuzi z powodu tak zaszczytnej wyróżnienia franka, nie przesłania im niebezpieczeństw, jakie się z obecną jego sytuacją wiążą. I coraz częściej w parlamencie i na łamach prasy pojawiają się pytania: czy ta szczególna sytuacja franka da się a la longue utrzymać, czy nie oddziałła ona niekorzystnie na układ stosunków ekonomicznych wewnątrz kraju? czy nie doprowadziła do wyczerpania gromadzonych we Francji rezerw złota?

Wątpliwie, francuzi mają wiele powodów do wiary w trwałość czynników, na których opiera się obecny ich system monetarny. Obfitość rezerw złota, powszechna niechęć do inflacji, sceptycyzm w stosunku do możliwości krzyższej, ustabilizowanie form społecznej i ekonomicznej — wszystko to stwarza dla franka warunki optymistyczne przetrwania nawałnicy inflacyjnej, jaka sroży się w świecie.

Nawet, że deprecjacja funta, redukcja wydatnie możliwości eksportowe, oddziałala na jej ogólną sytuację gospodarczą niezmiernie niekorzystnie. Szczególnie dotkliwie odbiło się to na handlu zagranicznym. Francja — organizacja gospodarcza o kosztach produkcji „sztywnych“ — miała mniej korzystnie niż inne kraje warunki do utrzymania czoła konkurencji przemysłowej, operującej walutą, zdeprecjowaną o 33 proc. Upośledzenie w tej dziedzinie znalazło swój wyraz w katastrofalnym spadku jej eksportu. Deficyt bilansu handlowego za pierwsze trzy miesiące 1933 roku wynosił olbrzymią cyfrą 4 miliardów franków — i to przy obrotach niezmierzonych. Gdyby w podobny sposób miała oddziaływać na francuski handel zagraniczny deprecjacja dolara — obecna sytuacja franka byłaby istotnie trudna do utrzymania.

Wobec tego we Francji panuje pogląd — znany zresztą potwierdzenie w faktach — że intencją dewaluatorów amerykańskich jest nie walka konkurencyjności na międzynarodowych rynkach zbytu, ale wywołanie wyższości cen amerykańskich. Owa gra wyższości cen i spadku

waluty, stanowiąca znamię tak charakterystyczne obecnej sytuacji rynku amerykańskiego, usuwa — a w każdym razie wydatnie redukuje — niebezpieczeństwo, jakim mogłoby grozić handlowi francuskiemu utrzymywanie franka na obecnym poziomie.

Istnieje jednak inne niebezpieczeństwo — ściśle monetarne — które omawia szeroko prasa francuska. Oto na czym ono polega: Bank Francji jest dziś jedyną wielką instytucją emisyjną, wymieniającą bez ograniczeń swe bilety na złoto; sam zaś jest w możliwości nabywania tego kruszcu bardzo ograniczony. Wszystkie banki emisyjne mogą czerpać złoto z Francji, Francja zaś tylko z banków tych kilku państw, które wytrwały przy klasycznych zasadach obiegu pieniężnego t. j. Szwajcarii, Belgii, Holandii i Polski.

Sytuacja ta nie miałaby w sobie nic nienormalnego, gdyby na rynkach pieniężnych działało normalnie prawo podaży i popytu. Ale, jak wiadomo, wskutek manewrów monetarnych Anglii i Stanów Zjednoczonych działanie tego prawa zostało zakłócone. Anglia, broniąc się przeciw wyższości funta skupuje na rynku franki, które natychmiast wymienia w Banku Francji. Czyż nie zachodzi — pytają Francuzi — niebezpieczeństwo, że za przykładem Anglii, Stany Zjednoczone w dążeniu do dalszej deprecjacji swej waluty zaczną rzucić na rynek wielkie ilości dolarów i nabyte za nie franki wymieniać na złoto w instytucji emisyjnej, „wypompowując“

w ten sposób drogocenny kruszec z Francji. Wielu wybitnych finansistów francuskich twierdzi, że niebezpieczeństwo to jest bardziej pozorne, niż istotne. Ale gdyby nawet taki „atak na franka“ — któremu towarzyszyłoby odpowiednie nastawienie się spekulacji — został podjęty, to wątpliwie jest, czy i wówczas rząd francuski uciekłby się do ogłoszenia zakazu wywozu złota i kapitałów.

Opinia francuska jest zgodna w poglądzie, że takie lekarstwo byłoby gorsze, niż choroba. Sama możliwość embarga — praktycznie oznaczającego wszak nie tylko zawieszenie wymiennalności waluty na złoto, ale i „zablokowanie“ niezmiernych kapitałów zagranicznych, chroniących się we Francji — rozpętałaby panikę i spowodowała raptowny odpływ kapitałów zagranicznych wraz ze wszystkimi, niebezpiecznymi dla stałości pieniądza, konsekwencjami. Gdyby nawet w porę ogłoszony zakaz wywozu pieniędzy zdołał odprawić tych kapitałów powstrzymać, to i tak sytuacja waluty francuskiej nie byłaby lepsza, gdyż kapitały te — a łącznie z nimi olbrzymie, oceniane na 30 miliardów franków, sumy, stanowiące produkt tezauryzacji wewnętrznej — zaczęłyby nieuniknienie przetrwać się w towary i inne „wartości realne“, czego koniecznym następstwem byłaby zwyżka cen i inflacja.

Otóż, jak mówiliśmy, Francja inflacji nie chce. Zbyt silnie tkwi w pamięci katastrofa 1925—1927 roku, która zni-

szczyła kapitalizację, zrujnowała kredyt publiczny i pogrążyła w nędzy ludność — by można było przypuszczać, że władze francuskie lekkomyślnie wstąpią na tę drogę. Żaden dotychczas kraj — z jednym bodaj wyjątkiem Stanów Zjednoczonych — nie uciekł się do zarządzenia embarga, jeżeli go do tego nie zmusiła ostateczna konieczność i z całą pewnością można twierdzić, że nie ucieknie się do tego Francja, dopóki jej zasoby kruszcowe nie zaczną topnieć w sposób, zagrażający bezpośrednio stałości waluty.

Takie niebezpieczeństwo narazie Francji nie grozi. Ilość złota, znajdująca się w posiadaniu Banku Francji wynosi w chwili obecnej 80 miliardów franków; jest to suma zaledwie o 3 miljardy mniejsza od cyfry rekordowej, zarejestrowanej w przeddzień ogłoszenia zakazu wywozu złota ze Stanów Zjednoczonych. Pamiętajmy nadto, że dla otrzymania złota z Banku Francji granica musi dostarczyć franki, które nie znajdują się w ilościach nieograniczonych na rynkach pieniężnych. Należy też przypuszczać, że wobec niepewnej sytuacji finansowej Ameryki, siła atrakcyjna Francji — owej wyspy bezpieczeństwa na morzu powszechnego chaosu monetarnego — będzie się raczej wzmagala, niż słabła. W takich warunkach stałość franka — tak bardzo pożądana przez wszystkie warstwy ludności francuskiej — byłaby, na długo zapewniona.

J. W.

## Zamach na posła afgańskiego w Berlinie.

Student oddał do niego 5 strzałów rewolwerowych. — Posel zmarł wskutek odniesionych ran.

Berlin, 6 czerwca.

Dziś o godz. 13-ej w gmachu poselstwa afgańskiego dokonano zamachu rewolwerowego na posła Afganistanu w Berlinie. Zamachu dokonał obywatel afgański Kemal Syed, który pod pretekstem konieczności widzenia się z posłem wszedł do gabinetu i dał 5 strzałów. Jedna z kul trafiła posła w pierś. Sprawcy zamachu aresztowano. Odmawia on wszelkich wyjaśnień.

Berlin, 6 czerwca.

Posel afgański Sirdar Mohamed Aziz Khan, na którego dokonano dziś zamachu, zmarł po przewiezieniu go do szpitala wskutek odniesionych ran. Sirdar Mohamed Aziz Khan jest starszym bratem obecnie panującego króla Afganistanu. O szczegółach zamachu donoszą: poseł w towarzystwie studenta afgańskiego, Mohameda Attika, zamierzał opuścić gmach poselstwa, gdy w klatce schodowej zaszedł mu drogę 33-letni obywatel afgański, stu-

dent uniwersytetu Kemal Syed, który ze słowami: „Za wolność“ dał 5 strzałów. Jest on członkiem grupy studentów afgańskich, odbywających studia uniwersyteckie w Berlinie.

Berlin, 6 czerwca.

Morderca posła afgańskiego, Kemal Syeda w czasie przesłuchania oświadczył, iż dokonał zamachu z pobudek politycznych i że należy do stronnictwa dążącego do ustąpienia obecnego rządu w Afganistanie.

## Proces sprawców napadu na pocztę w Gródku

Oskarżeni przyznają się do uczestniczenia w napadzie i należenia do tajnej organizacji ukraińskiej.

Lwów, 6 czerwca. (PAT.)

Rozpoczęła się dzisiaj rozprawa przeciw sprawcom napadu na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim, w grudniu roku ubiegłego. Przed sądem stanęli dzisiaj: Stefan

Maszczyk, Michał Kuspis, Zenon Kosak (który zasiadał na ławie oskarżonych z Danyłyszynem i Bilasem i został przekazany sądowi zwykłemu), Miłkołaj Łotyka oraz kilkoro innych.

Prokuratura generalna zgłosiła po-

wództwo cywilne za uszkodzenia, spowodowane napadem na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim, na sumę 2.352,15 zł.

Pierwszy z oskarżonych zeznawał dzisiaj Stefan Maszczyk, który przyznał się do należenia do organizacji ukraińskich nacjonalistów, przyznając się również do udziału w napadzie; był w pierwszej grupie napastników wraz z Bilasem i Danyłyszynem, rabował kasę po strzałach.

Kuspis również przyznaje się do należenia do organizacji ukraińskich nacjonalistów. Dostał polecenie zaprowadzenia pewnego człowieka pod urząd pocztowy i odprowadzenia go zpowrotem, po napadzie. Również kilka innych osób miał przeprowadzić do Glinnej Kalwarji w ten sposób, aby uniknąć spotkania z policją. Z dalszych wyjaśnień oskarżonego okazuje się, iż opracowywał on plan napadu na pocztę i na planie tym kółkami odznaczał miejsca rozstawienia napastników.

Po zadaniu przez obronę szeregu pytań — rozprawę odroczone do jutra.

## Państwo nie będzie płacić za naukę dzieci urzędników, uczęszczających do szkół prywatnych.

Warszawa, 6 czerwca.

(B) Dowiadujemy się, że począwszy od zbliżającego się roku szkolnego 1933—1934 pracownikom państwowym nie będą zwracane opłaty za naukę dzieci, umieszczonych w prywatnych szkołach ogólno-kształcących i zawodowych.

Jak wiadomo, dotychczas opłaty takie były zwracane pracownikom państwowym na tej zasadzie, że właściwie dzieci pracowników państwowych miały prawo do pobierania nauki bezpłatnej w szkołach średnich i zawodowych

państwowych, a jeżeli z braku miejsca w tych szkołach dzieci pracowników państwowych umieszczane były w szkołach prywatnych — wówczas skarb państwa, wychodząc z założenia, że ten wydatek nie powinien być pokrywany z uposażenia pracowników państwowych, — kosztą opłat za naukę zwracał. Obecnie, wobec stałego pogarszania się sytuacji budżetowej państwa, ministerstwo skarbu postanowiło skreślić z budżetu sumy, przewidziane na zwrot opłat szkolnych dla pracowników państwowych.

Dnia 6 czerwca 1933 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 68,

ś. † p.

# LUDWIK KOMORNICKI

nadmajster naszej tkalni. W Zmarłym tracimy zacnego i oddanego pracownika, który poświęcił 53 lata swego życia i pracy dla dobra naszej firmy, dając zawsze przykład szczytnego rozumienia swych obowiązków wobec pracodawcy i swoich podwładnych.  
Cześć Jego pamięci!

**WIDZEWSKA MANUFATURA**  
Spółka Akcyjna w Łodzi

## Skrzynka do listów

Do Redakcji  
„Il. Republiki”

w miejscu.

W związku z artykułem p. t. „Żale właścicieli domów przedłożone inspektorowi ministerjalnemu dr. Kałuskiemu” zamieszczonym w nr. 148 „Il. Republiki” z dnia 28-go maja 1933 roku — Magistrat m. Łodzi prosi Szan. Redakcję o łaskawe zamieszczenie poniższego wyjaśnienia:

Nieprawdą jest, jakoby Wydział Zdrowotności Publicznej — Inspekcja Mieszaniowa — z całą bezwzględnością przeprowadzał postępowanie przymusowe, narażając tem mieszkańców miasta (właścicieli domów) na przykrości i poważne straty materialne; jak również nie jest prawdą, jakoby Wydział Zdrowotności Publicznej, nakazując właścicielom posesyj przeprowadzić remonty mieszkań, wyznaczał w swych zarządzeniach zbyt krótkie terminy do wykonania robót, a bezpośrednio — po bezskutecznym upływie tych terminów — powodował wykonanie za stępce.

Prawdą jest natomiast, iż Wydział Zdrowotności Publicznej, nakazując właścicielom domów wykonanie robót, mających na celu usunięcie w mieszkaniach uchybień, które szkodzą zdrowiu lokatorów, stosuje obowiązujące przepisy o postępowaniu administracyjnym. — Od nakazu Wydziału zobowiązanemu służy odwołanie do Urzędu Wojewódzkiego, zatem zainteresowany ma możliwość zgłoszenia swej prośby lub sprzeciwu do II-jej instancji.

Postępowanie egzekucyjne wdraża się przeciwko zobowiązanemu po uprawomocnieniu się nakazu Wydziału Zdrowotności Publicznej i polega przede wszystkim na wydaniu zarządzenia egzekucyjnego, którym nakazuje się wykonanie objętych prawomocnym nakazem robót, tym razem w terminie siedmiu dni (w każdym wypadku); równocześnie poleca się zobowiązanemu na wypadek niewykonania dobrowolnie zarządzenia egzekucyjnego złożyć w Kasie Miejskiej, w tymże terminie siedmiu dni odpowiednią kwotę (według sporządzonego kosztorysu) tytułem zaliczki na poczet wydatków, mającego nastąpić wykonania zastępczego. W razie niezastosowania się właściciela posesji do zarządzenia egzekucyjnego — Wydział Zdrowotności Publicznej kieruje do Oddziału Poborczego wnioski a zainkasowanie kwoty zaliczkowej, względnie spowodowanie ściągnięcia tejże w drodze egzekucyjnej przez właściwy Urząd Skarbowy. Zastępcze wykonanie czynności następuje w każdym wypadku, dopiero po pobraniu lub ściągnięciu przymusowym omawianej wyżej zaliczki — zgodnie z art. 44 p. 2 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. U. R. P. nr. 36, p. 342) i w myśl zarządzenia Prezydenta m. Łodzi z dnia 8-go czerwca 1932 roku.

Jak z powyższego wynika — w każdej sprawie zastosowanie środków przy-

Dnia 6 czerwca 1933 r. po długich cierpieniach odszedł od nas nazawsze drogi Kolega nasz, Nadmajster Tkalni Widzewskiej Manufaktury, Spółki Akcyjnej

ś. † p.

# LUDWIK KOMORNICKI

w wieku lat 68. W Zmarłym żegnamy nieodżałowanego Kolegę o zacnym i czystym charakterze i wielkiej dobroci serca.

Niechaj Mu ziemia lekka będzie!

**PERSONEL**  
techniczny i biurowy  
Widzewskiej Manufaktury,  
Spółki Akcyjnej.

W dniu 6 czerwca 1933 r. rozstał się z tym światem w wieku lat 68 nasz ukochany i zacny szef,

Nadmajster Tkalni Widzewskiej Manufaktury S. A.

ś. † p.

# LUDWIK KOMORNICKI

Zawsze pełen dobroci dla nas, pozyskał sobie Zmarły naszą głęboką wdzięczność i szacunek. Pamięć o Nim zachowamy nazawsze w sercu.

**Majstrowie i Robotnicy**  
TKALNI  
WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY  
SPÓŁKI AKCYJNEJ W ŁODZI.

## Dwie katastrofy lotnicze

Dwaj piloci ciężko ranni

Lublin, 6 czerwca

Wskutek silnego wiatru uległ katastrofie samolot pasażerski Aeroklubu lubelskiego w chwili startu na lotnisku mokotowskim.

Zamieszkały w Lublinie pilot Zygmunt Martyniak oraz pasażer Zygmunt Kiniel wyszli na szczęście bez szwanku. Maszyna została uszkodzona, zostały mianowicie złamane śmigło i podwozie.

musowych jest poprzedzone przewidzianą przez prawo administracyjne procedurą, w czasie której zobowiązani właściciele domów mają dostateczną ilość czasu, zarówno do wykonania zarządzonych robót, jak i do przedkładania odwołań, próśb oraz wyjaśnień.

Prezydent B. Ziemięcki.

Fatalnie zakończyło się w Dęblinie zderzenie 2-ch samolotów przy startowaniu, wskutek mylnego porozumienia się pilotów co do momentu startu. Maszyny zostały roztrzaskane, a piloci Edward Kowalik i ppor. Władysław Puchała w stanie b. ciężkim odwiezieni do szpitala.

### KONCERT W KONSERWATORJUM.

Dnia 8 czerwca o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w sali Konserwatorium, Traugutta 9, recital fortepianowy utalentowanej pianistki, laureatki Konserwatorium Warszawskiego Heleny Rozentalówny.

W programie Bach, Beethoven, Chopin, Debussy, Albeniz, Liszt i inni.

Całkowity dochód przeznaczony na wpisy dla niezamożnych uczniów Konserwatorium. Bilety w cenie zł. 1, 1.50 i 2.00 do nabycia w kancelarii Konserwatorium

## Tomaszów Mazowiecki

### BOJKOT TOWARÓW NIEMIECKICH

Onegdaj, w lokalu związku kupców żydowskich odbyło się zebranie przedstawicieli poszczególnych organizacji gospodarczych, poświęcone sytuacji, jaka wytworzyła się w Niemczech w związku z przejściem władzy przez Hitlera.

Ponieważ gnębienie i szykanowanie obywateli polskich oraz żydów wogółem nie ustaje, powzięto rezolucję kontynuowania bojkotu towarów niemieckich, zaś ofiarom hitlerowskim w miarę możliwości przyjąć z pomocą.

### WYŻSZY KURS INSTRUKTORSKI L. O. P. P.

Z dniem 7 czerwca r. b. tutejszy oddział L. O. P. P. uruchamia wyższy kurs instruktorski obrony przeciwgazowej lotniczej dla 30 osób. Kurs ten prowadzić będzie ppor. Hołdorowicz, zaś instruktorami absolwenci ostatniego kursu obrony przeciwgazowej ze Związku Podoficerów Rezerwy.

### SZCZEPIENIE OCHRONNE NIEMOWLĄT.

Wydział zdrowia publicznego, zakończył w ubiegłym tygodniu szczepienia ochronne niemowląt przeciwko ospie. Dla tych dzieci, które nie były tym razem szczepione, wyznaczony został termin dodatkowy na miesiąc wrzesień r. b.

### INFORMACYJNE ZEBRANIE.

W związku z podpisaniem w Warszawie umowy zbiorowej przez dyrekcję Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, wprowadzone będą w życie nowe warunki płacy dla robotników, zatrudnionych na poszczególnych oddziałach fabrycznych (ogólne warunki umowy podaliśmy już w numerze sobotnim).

Ponieważ Związek Zawodowy „Pracownicy” nie był w stanie wyszczególnić na wiecu sprawodawczym, jaki odbył się w sobotę, wszystkich punktów umowy w niesieniu do każdego oddziału, więc w ciągu bieżącego tygodnia zwoływane będą grupami zebrania, na których kierownik związku p. Szymański, szczegółowo obznajmi robotników z podpisaną umową. — Jak już donosiliśmy, konferencja warszawska wypadła bardzo korzystnie dla robotników.

### CHOROBY ZAKAZNE.

Wydział Zdrowia Publicznego przy magistracie, zanotował w okresie od dnia 20 maja do dnia 3 czerwca r. b. następujące wypadki chorób zakaźnych: 28 wypadków odry, 3 — krztusca, 3 — ospy wietrznej oraz 1 wypadek jaglicy.

### „DZIEWCZĘTA W MUNDURKACH”

Zarząd Grodzki Związku Strzeleckiego zaplanował na dzień 14 czerwca w Teatrze Miejskim przedstawienie sztuki p. t. „Dziewczęta w mundurkach”.

Jedną z ról kreuje popularna Jadzia Andrzejewska, która w ciągu bieżącego roku zrobiła olśniewającą karierę w Warszawie i przyjechała obecnie do Łodzi na gościnne występy. Cały zysk z tego przedstawienia Zarząd Grodzki Związku Strzeleckiego przeznaczył na wybudowanie wielkiej strzelnicy. Łódzianie, dla których kwestia przysposobienia wojskowego nie jest rzeczą obcą, niewątpliwie poprą usiłowania Związku Strzeleckiego i w dniu 14 bm. tłumnie przybędą do Teatru Miejskiego.



Czerwiec	
<b>7</b>	Dziś Roberta Jutro Maksyma
BRODA	Wschód słońca 3.18
	Zachód słońca 19.51
	Wschód księżycy 20.14
	Zachód księżycy 2.15
	Długość dnia 15:17
	Przybyło dnia 9.14

### Obór rocznika 1912.

**Kto ma się stawić dziś.**  
Dziś, w środę, dnia 7-go czerwca r., przed Komisją Poborową Nr. 1 (Al. Koszwicki Nr. 21) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, zamieszkał na terenie VIII-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: E, H, Ch, I, J, L.

Jutro, w czwartek, dnia 8-go czerwca r., powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, z terenu VIII-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: K, T.

Dziś, w środę, dnia 7-go czerwca r., powinni się stawić przed Komisją Poborową Nr. 2 (ul. Ogrodowa 34) mężczyźni rocznika 1912, zamieszkał na terenie IX-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, Ł.

Jutro, w czwartek, dnia 8-go czerwca r., powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912 z terenu XII-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: K, M, N, P.

Dziś, w środę, dnia 7-go czerwca r., powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, zamieszkał na terenie XIII-go i XIV-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od wszystkich liter alfabetu.

Jutro, w czwartek, dnia 8-go czerwca r., powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911 i 1910, zamieszkał na terenach: I, IV, VI, VII, X, XII, XIII i XIV Komisarjatu P. P., t. j. ci mężczyźni, którzy z powodu choroby względnie innych ważnych powodów nie stawił się w terminach oznaczonych.

### Choroby zakaźne.

**Zanotowano 99 przypadków.**  
W czasie od 28-go maja do 3-go czerwca r. b. włącznie — zgłoszono do Biura Zdrowotności Publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 11 przypadków (w tym tygodniu poprzednim 9 przypadków), płonica 29 przypadków (19), błonica 12 przypadków (18), odra 32 przypadków (21), szkarlatyna 3 przypadki (1), krztusiec 2 przypadki (—), gorączka połogowa 9 przypadków (3), tyfus plamisty 1 przypadek (—).  
Ogółem zanotowano w tygodniu poprzednim 99 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 74 przypadków.

### Objawy niezadowolonia

**w kuchniach dla bezrobotnych.**  
Wskutek ograniczenia funduszy budżetu niesienia pomocy najbardziej potrzebującej, wczoraj zostały zredukowane stawy przeznaczone na obiady dla bezrobotnych. Dotychczas komitet przeznaczał jeden obiad 15 groszy, od wczoraj zaś tylko 10 groszy.

Oczywiście, przez to obniżyła się jakość obiadów i na tem tle doszło wczoraj do awantur w kuchniach dla bezrobotnych. W kuchni na ul. 11 Listopada 4-ch bezrobotnych głośno wyrażało swe niezadowolenie, z posiłku odmawiając go przyjmować. To samo działo się w niektórych innych kuchniach. Jak nas informują, obiady w kuchniach dla bezrobotnych znów doprowadzone do poprzedniej normy.

### Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: A. Potasza (Kościelny 10), A. Charency (Pomorska 12), J. Müllera (Piotrkowska 45), M. Epsteina (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Piotrowskiego (Pabjanicka 50).

# MIASTO ZARAŻONE GRUŻLICĄ.

10.000 ognisk gruźliczych stwierdzono w Łodzi. — Nie pomogą szpitale i lekarstwa, potrzeba więcej mieszkań i żywności.

## Oddychamy zatrutem powietrzem.

(s) Naczelny komitet do walki z gruźlicą w Łodzi, opracował już bilans akcji tegorocznej „dni przeciwgruźliczych”. — Bilans ten naogół wypadł wcale niezły. Nie interesują nas jednak, w tej chwili cyfry. W związku ze sporządzeniem tego bilansu, ujrano znów na krótką chwilę największą tragedję Łodzi — obraz zatrutego miazmatami gruźlicy miasta.

W roku 1827 Łódź liczyła 939 mieszkańców. W pięćdziesiąt lat później, w roku 1884 już 113.000, w roku 1897, a więc w trzynastcie lat później — 314.000, w roku 1910 — 408.000, w roku 1914, bezpośrednio przed wybuchem wojny — 506.000, a w chwili obecnej przekroczyła już 605.000.

Czy budując w takim tempie, można było stworzyć coś właściwego? W dodatku przy tak wielkiej obojętności, z jaką ustosunkowały się do naszego miasta władze rosyjskie? I tak powstało miasto pozbawione placów, zieleńców i wolnych przestrzeni, o wąskich ulicach, otoczonych domami o typie koszarowym. Wyrosło miasto-obłrzyz na maleńkiej przestrzeni i stąd ta niesłychana gęstość zaludnienia, która jest właśnie tą chorobą Łodzi. Mamy tu dzielnice, w których zaludnienie stanowi 36.000, a nawet 66.000 ludzi na 1 klm. kwadratowym. Mieszkania są ciasne, bez dostępu powietrza i słońca. A jest ich mało w porównaniu z ludnością, więc izby, w których mieści

się po 8—12 osób, nie są rzadkością.

I tu w Łodzi, jak wykazują kartoteki rady naczelnej do walki z gruźlicą, istnieje 10.000 ognisk gruźlicy. Oddychamy zatrutem powietrzem. Wszędzie na ulicy i w domu, wciągamy do płuc, przy każdym oddechu miljarady bakterii. Trudno uświadomić sobie, w jak potwornych żyjemy warunkach.

Z 10.000 chorych na gruźlicę — 93,2 procent przypada na robotników i pracowników umysłowych. Fakt ten potwierdza znana tezę, że

**gruźlica jest chorobą proletariatu.** Ale nie wyłącznie proletariatu. Z tych ognisk zaraza wdiera się do wszystkich środowisk. Każdy narażony jest na to, że powali go straszliwa choroba.

10.000 ognisk gruźliczych oznacza 10 tysięcy mieszkań. W mieszkaniach tych żyje 50.510 osób, z czego 3536 sublokatorów. Nadto 554 mieszkania z tej liczby służą równocześnie za warsztaty pracy. W dzień pracuje się tam ciężko. Gdy zapada noc, zasypia się wśród tego rozgardjaszu i brudu, jaki pozostał po pracy w powietrzu zatechnym i cuchnącym klejem, farbami, skórą. Tam wychowują się dzieci.

Czy to nie tłumaczy wszystkiego? Gdy w mieszkaniu takim wybucha gruźlica

**rodzi się tragedia.** A tymczasem okazuje się, że trzy-czwarte zarejestrowanych chorych z otwartą gruźlicą, nie ma własnych łóżek i śpi pospółu z innymi członkami rodziny we wspólnym łóżu.

Są to rzeczy przerażające. W tych warunkach nie może być mowy o skutecznej walce z gruźlicą. Przedewszystkiem trzeba rozwiązać kwestję mieszkaniową. Niestety, na to niema dostatecznej ilości pieniędzy. A co gorsza, magistrat bawi się w regulację miasta i nie pozwala budować, nie pozwala rozbudowywać starych domów, jeśli tylko nie godzi się to z tym planem, który byłby piękny i słuszny, gdybyśmy żyli w normalnych warunkach dobrobytu i spokoju

## Wszyscy chcą pracować.

### Magistrat angażuje robotników sezonowych.

(i) W dniu wczorajszym magistrat rozpoczął wreszcie angażowanie robotników sezonowych do robót inwestycyjnych w Łodzi. Pożyczka na te roboty została, jak wiadomo, już zapewniona, po przeprowadzeniu wstępnych formalności, na dzisiejszem i jutrzejszem posiedzeniach rady miejskiej, pieniądze te natychmiast zostaną przekazane do Łodzi, wobec czego dziś rano P. U. P. P. rozpoczął wysyłanie do magistratu robotników.

Robotnicy, na wieść, iż angażowanie odbywa się już w pełni, tłumnie pośpie-

szli do biur pośrednictwa pracy, gdzie utworzyły się olbrzymie ogonki.

Jak nas poinformowano, przyjęci będą wszyscy, którzy pracowali w ubiegłym roku. Oczywiście potrwa to 3—4 dni. Robotnicy plantacyjni będą musieli jeszcze nieco zaczekać. Ich sprawa zadecyduje się w ciągu bieżącego tygodnia. Chodzi o dodatkową subwencję, którą miasto ma otrzymać z ministerstwa opieki społecznej, w wysokości — 50.000 zł. miesięcznie. W tej sprawie raz jeszcze udadzą się do Warszawy przedstawiciele samorządu.

## Nowe szkoły handlowe

### mają powstać w Łodzi z inicjatywy izby przemysłowo-handlowej.

(s) Jedną z najdonioślejszych zmian, jakie przewiduje nowa ustawa o szkołach zawodowych, jest zrównanie tych szkół ze szkołami ogólnokształcącymi, podniesienie ich na stopień gimnazjalny lub licealny. Pozaatem absolwenci tych szkół będą mogli przechodzić ze szkół niższych kategorii do wyższych, zajmować nawet ławy uniwersyteckie. Będą im również przysługiwały w służbie wojskowej i cywilnej te same uprawnienia co abiturientom szkół ogólnokształcących.

Nie ulega wątpliwości, że te zmiany zainteresują wszystkich szkołami zawodowymi. A z tego względu na specjalną uwagę zasługuje projekt ministerstwa oświaty, realizowany na skutek postulatów izby przemysłowo-handlowej, a mający specjalne znaczenie dla Łodzi. Chodzi o stworzenie zawodowych szkół handlowych, 4-letnich — typu gimnazjalnego i 2-letnich — typu licealnego.

Ośrodkiem nauczania w tego typu szkołach będzie przedsiębiorstwo kupieckie, podstawą zaś programu — towaroznawstwo, nauka kupna i sprzedaży, kalkulacja, rachunki, propaganda, geo-

grafia gospodarcza, prawo handlowe, języki oraz szereg przedmiotów pomocniczych o charakterze zawodowym i ogólnym.

Stworzenie takich szkół będzie miało kolosalne znaczenie.

Mieliśmy wprawdzie w Polsce nieliczne szkoły handlowe, ale program tych szkół zupełnie nie odpowiadał potrzebom. Uczniom wiele się mówiło o bankach, clearingach, arbitrażach, jednym słowem o wszystkim ogólnem, bardzo zaś mało, prawie nic — o sklepie.

Z tych względów projekt ministerstwa oświaty spotka się, szczególnie w Łodzi, z wielkim uznaniem. Opiekę nad temi szkołami roztoczy, prócz kuratora, również izba przemysłowo-handlowa, która przyczyni się do postawienia tych szkół na odpowiednim poziomie. Jak nas informują, organizacja tych szkół rozpocząć się ma na początku nowego roku szkolnego, t. j. po 15 sierpnia. Dla naszego miasta będzie to miało doprawdy wielkie znaczenie.

## Elektryfikacja okr. łódzkiego.

### Wniosek przedstawicieli magistratu m. Łodzi.

Przedstawiciele magistratu m. Łodzi w zarządzie sp. akc. Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, wniosek w sprawie elektryfikacji Okręgu Łódzkiego.

Wniosek ten zawiera motywy następujące: zakład wytwórczy spółki został tak rozbudowany, że spólczynek obciążenia przy całkowitem zapotrzebowaniu w Łodzi nie przekracza 40 proc., co się ujemnie odbija na kosztach wytwarzanej energii elektrycznej i znacznie ją podraża.

Niewykorzystanie należyte zakładu może tak niekorzystny stan przedłużyć na cały szereg lat, dlatego też usilnem dążeniem spółki powinno być możliwie powiększenie zbytu energii elektrycznej. Ponieważ dyrekcja łódzkiego towarzy-

stwa elektrycznego sp. akc., czyni wszystko od niej zależne, aby możliwie zwiększyć odbiór energii elektrycznej na terenie m. Łodzi — odbiór ten znakomicie się zwiększy, jeżeli elektrownia na będzie prawo zaopatrywania energią elektryczną terenów, leżących poza Łodzią.

Wychodząc z tego założenia — przedstawiciele magistratu, zasiadający w zarządzie spółki, domagają się, ażeby łódzkie towarzystwo elektryczne, sp. akc., wystąpiło do władz o nadanie temuż towarzystwu uprawnienia rządowego na przetwarzanie, przesyłanie i rozdzielanie energii elektrycznej w celu zawodowego jej zbytu, na całym obszarze przemysłowym okręgu łódzkiego.

## Za kolportaż odezw

### 3 komunistki zostały skazane na 2 lata więzienia.

W dniu 7 marca r. b. jadący tramwajem nr. 5 w kierunku ulicy Gdańskiej od dworca Łódź-Kaliska posterunkowy Sykuła, przy zbiegu ul. Kopernika i Gdańskiej zauważył trzy młode niewiasty, które na parkanie przybijały większych rozmiarów plakat.

Sykuła wyskoczył i zatrzymał jedną z niewiast, następnie drugą. Trzecią zatrzymał nadbiegły z pomocą inny posterunkowy.

Zatrzymanymi okazały się: 20-letnia Chana Machtinger, 18-letnia Frajndla Lis i 18-letnia Ita Markiewicz. Machtinger i Markiewicz były już poprzednio znane policji jako działaczki komunistyczne. Plakat był treści nielegalnej.

Wszystkie trzy w dniu wczorajszym stanęły przed sądem okręgowym, który po krótkiej naradzie ogłosił wyrok, skazujący Chanę Nachtinger i Itę Markiewicz na 2 lata więzienia, a Frajndle Lis na 1 rok więzienia.

**CASINO** Pocz. 4, 6, 8 i 10.  
Czy można zwierzęta przekształcić w ludzi?  
Na to odpowie Wam  
**WYSPA ZATRACONYCH DUSZ**

**DR. MOREAU**

wg. H. G. WELLSA  
Rewelacyjna obsada:  
Charles Langton  
Lella Hayams  
Bela Lugasi  
Richard Arien  
Nadprogram wspaniałe dodatki.

# VERMOUTH CINZANO



**TEATR MIEJSKI.**  
**JADZIA ANDRZEJEWSKA W SZTUCE „DZIEWCZĘTA W MUNDURKACH”.**  
 Dzisiaj po raz ostatni po cenach najniższych od 50 gr. do 3 zł. sensacja J. Tepy „Fräulein Doktor”.

Jutro premiera głośnej sztuki Winesloe „Dziewczęta w mundurkach”. Rolę Manueli odtworzy Jadzia Andrzejewska, która w Warszawie odniosła olbrzymi sukces. Całość reżyseruje znana reżyserka warszawska Zofia Modrzewska.

Udział doangażowanych artystek stołecznych oraz dyr. St. Wysokiej, Morskiej, Skrzydłowskiej, Sucheckiej, Szlętyńskiej i Wasutyńskiej.

**TEATR LETNI W PARKU STASZICA.**  
 W tych dniach otwarta została w lokalu stowarzyszenia „Bnei Brit” przy ul. Piotrkowskiej Nr. 90 wystawa obrazów malarzy Estery Karp z Paryża.

Wystawa obejmuje około 50 prac: portrety, martwe natury i pejzaże z okolic Francji i Paryża, o których krytyka paryska wyraża się z wielkim uznaniem.

Wystawa otwarta codziennie od 11 do 8 wieczór. W niedzielę od 11—5 po poł.

**TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).**  
 Dzisiaj o godz. 8.45 wieczorem w dalszym ciągu arcywesoła krotokhwała w 3 aktach p.t. „Czar mundału” reżyserji J. Półniewskiego.

Bilety do nabycia w kasie teatru.

**TEATR „SCALA”.**  
 Dzisiaj w środę i jutro w czwartek wobec przygotowań do piątkowej premiery sztuki Harrego Kalmanowicza „Takt jest życiem...”, przedstawienia zawieszono.

## RADJOPROGRAM

### PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.

- ŚRODA, dnia 7 czerwca 1933 r.**
- 11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasę Polskiej.
  - 11.50—11.55: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej.
  - 11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
  - 12.05—12.10: Odczyt programu na dzień bieżący.
  - 12.10—13.20: Muzyka z płyt gramofonowych.
  - 13.20—13.25: Komunikat meteorologiczny.
  - 13.25—15.10: Przerwa.
  - 15.10—15.15: Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego.
  - 15.15—15.25: Komunikat gospodarczy.
  - 15.25—15.30: Przegląd komunikacyjny.
  - 15.30—15.35: Kronika harcerek.
  - 15.35—16.00: Program dla dzieci:
    - a) Opowiadanie p. t. „Hau-hau-miau-miau” — wygl. wujazek Jaś.
    - b) Listy od dzieci omówi p. W. Tatarkiewicz.
  - 16.00—16.40: Transmisja ze Stadionu hipicznego w Łazienkach międzynarodowych zawodów konnych.
  - 16.40—17.00: Odczyt p. t. „Głosy przyrody w gorącym lesie jawajskim” — wygl. prof. Michał Siedlecki (Tr. z Krakowa).
  - 17.00—17.40: Płyty gramofonowe.
  - 17.40—17.55: Odczyt p. t. „Wartawy pracujące — w roli spożywców” — wygl. dr. Henryk Kłodziejski.
  - 17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następnny.
  - 18.00—19.00: Muzyka lekka i taneczna.
  - 19.00—19.20: Rozmaitości.
  - 19.20—19.30: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi.
  - 19.30—19.45: Feljton literacki p. t. „Balzau, patron współczesnej powieści społecznej” — wygl. dr. Tadeusz Boy-Zeleński.
  - 19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radiowy.
  - 20.00—21.00: Muzyka lekka.
  - 21.00—21.10: Wiadomości sportowe. Dodatek do Pras. Dzień. Radj.
  - 21.10—22.00: Recital fortepianowy Very Brock.
  - 22.00—22.15: „Na widnokręgu”.
  - 22.15—22.40: Muzyka taneczna.
  - 22.40—22.55: „Na horyzoncie łódzkim” — wygl. red. Czesław Gumkowski.
  - 22.55—23.00: Komunikaty meteorologiczny i polejny.
  - 23.00—24.00: Muzyka taneczna.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 15.15. DAVENTRY. Koncert symfon.
- 20.00. BRUKSELA. Koncert symfon.
- 20.25. WIEDEN. Koncert symfon.
- 20.30. MEDJOLAN. „La Fille du Tambour-Major” operetka Offenbacha.
- 20.30. RZYM. „I Cavalieri di Ekebu” — opera Zandonafego.
- 22.00. DAVENTRY. „Aida” — opera Verdiego (akt III). Tr. z Opery Królewskiej w Covent Garden.

## PO NITCE DO KLĘBKA...

# Na tropie włamywaczy.

### Policja aresztowała herszta bandy złodziejskiej.

(gr) Jak już w swoim czasie donosiliśmy, w nocy z 28 na 29 maja dokonali niewykryci narazie sprawcy zuchwałego włamania do składu manufaktury Jakuba Krakowskiego przy ul. Południowej 1.

Złodzieje, przy pomocy precyzyjnych instrumentów, otworzyli frontowe drzwi składu, skąd wynieśli wielką partię towarów, wartości około 7 tysięcy złotych.

Wydział śledczy wszczął energiczne dochodzenie. W pierwszym rzędzie funkcjonariusze policji zajęli się obserwacją znanych złodziei — włamywaczy; szczególną zaś pieczę otoczyli meliny złodziejskie, w których przebywał Godeł Milsztajn — jeden z asów rzemiosła złodziejskiego. Milsztajn najczę-

ściej przebywał w znanej policji kawiarni przy ul. Wolborskiej, gdzie popisywał się wyjątkową szczodrością.

Szczegółowe dochodzenie, dotyczące Milsztajna, doprowadziło do ustalenia, że w ciągu ostatnich dni był Milsztajm w Krośniewicach u jednego z najsłynniejszych paserów — Błońskiego.

Rewizja u Błońskiego dała wreszcie rezultat pożądanym. Cały prawie łup z kradzieży w firmie Krakowski znalazł się w speluncie krośniewickiej.

Policja osadziła Milsztajna i Błońskiego w więzieniu i czyni obecnie poszukiwania za dalszymi członkami szajki, która dokonała włamania przy ulicy Południowej. Jest bowiem rzeczą pewną, że kradzieży tej dokonało kilku złodziei.

# Amatorzy damskich torebek skazani zostali na 3 lata więzienia.

(as) Józefa Zegadło, znany z sądu grodzkiego, odpowiadał za kradzież dokonaną w gronie kilku kolegów z ulicy Napiórkińskiego. Został skazany na 3 miesiące więzienia. Zegadło jest przystojnym młodzieńcem; jego przedziałek — nieskazitelny — „pod cyrkiel”, rysujący środek głowy, oczy pełne wyrazu i ocienione gębami brwiami — czynią zeń osobę o szlachetnym i uduchowionym wyrazie twarzy. Wieczorek zato, ze szramą na lewym policzku, szparkami, zamiast oczu, gołej czaszce — jest przeciwieństwem Zegadły, pod względem zewnętrznym przynajmniej.

Obaj odpowiadają za rabunek na ulicy. Ci dwaj młodzi ludzie, należą do kategorii napaśników ulicznych, polujących na torebki damskie.

Szesnastego marca, do Cecylii Staniewskiej, zatrudnionej w składzie wędlin przy ul. Nowo-Pabjanickiej, w chwili, gdy, jak codzień, odnosiła pieniądze ze sklepu na ul. Kilińskiego — dopadł jakiś młody człowiek, schwycił ją za gardło i wyrwał torebkę, zawierającą 161 złotych.

Jeden z przechodniów przyłączył się do pościgu za napaśnikami. Nie udało się go ująć.

Policja, drogą doniesień konfidenjonalnych, nabrała pewności, że jednym z napaśników, był Wieczorek. Napaść ta miała miejsce w dniu 27 marca w alei na terenie zakładów S. A. Scheiblera i Grohmana. Wieczorek wyrwał wówczas z rąk Frandli Klajn teczkę, zawierającą 1500 złotych, ściągany przez poszkodowaną i przechodniów, wbiegł do sklepu fabrycznego tejże firmy, teczkę porzucił i umknął. Odzyskawszy swe pieniądze, Klajnowna, w obawie zemsty ze strony rabusia, nie złożyła meldunku w policji.

Obie kobiety poznały Zegadłę i Wieczorka, wśród sześciu innych osobników szrama na policzku — była tą cechą, która obu ułatwiła poznanie Wieczorka.

Przewód sądowy — nie bacząc na nieprzyznanie się do winy obu oskarżonych — nie był skomplikowany. Zarówno poszkodowane, jak świadkowie z ramienia policji i inni — przechodnie — złożyli zeznania, ustalające winę obu bezsprzecznie.

Zegadło i Wieczorek skazani zostali na 3 lata więzienia.

### Pan T. cierpi za miliony.

# Co ma uczynić łodzianin, który znajdzie się w godzinach wieczornych na ulicy

(g) Przed sądem grodzkim stanął przed kilku dniami p. T. (nazwisko zatajamy ze zrozumiałych względów) — jako oskarżony o delikt nawskroś łódzki. Pan T. spacerował wieczorem przez dłuższy czas po t. zw. deptaku. Nim się obejrzał — minęła jedenasta, wszystkie bramy domów zostały zamknięte. Na nieszczęście p. T. o godzinie mniej więcej 11 minut 10 uczuł, że przydałoby mu się znaleźć się gdzieśkolwiek... na stronie.

Co robić?... Nieborał kręcił się już z zupełnie innemi niż dawniej uczuciami po ulicy, zaglądał tu i tam i szukał, coraz bardziej z czysto fizjologicznych względów zniecierpliwiony, otwartej bramy. Niestety — bramy były zamknięte.

Zadzwonić na obcego dozorcę, wejść, szukać pociemku cichego ustronia i wyjść?... Na to nie mógł się p. T. zdobyć. Na to doprawdy trzeba odwagi, już nie cywilnej, ale wręcz wojskowej. Dozorca gotów człowieka zwymyślać i z podwórza wyprosić.

Wreszcie — wiedziony desperacją — p. T. wkroczył do bramy domu przy ul. Zielonej 3 i w ciemnej wnęce uczynił to, co każdy inny obywatel w każdym innym mieście uczyniłby w czystym, oświetlonym kwitnącymi krzewami, lub w pięknym przybytku, wyłożonym kaflami.

Zegadło i Wieczorek skazani zostali na 3 lata więzienia.

Pan T. miał pecha — dostrzegł go policjant.

Protokół został spisany na miejscu przestępstwa, w dniu 16 marca, około godz. pół do dwunastej w nocy. Pierwszego czerwca został p. T. skazany przez sąd grodzki na miesiąc aresztu.

Pan T. — jeśli w apelacji wyrok nie zostanie uchylony — będzie, jako aresztant, cierpieł za miliony.

Za miliony mieszkańców Łodzi, którzy na własnej skórze odczuwają brak pewnych urzędzeń w naszym mieście, i za miliony gości z innych miast, którzy biegają za interesami po Łodzi — nie wiedzą, co począć wtedy, gdy przychodzi chwila potrzeby.

Po jedenastej, w myśl przepisu, wolno uczynić to, co uczynił p. T. w bramie — otwarcie i jawnie tuż koło leźdni Ale przecież człowiek ma wstyd! Ten przepis jest zatem przepisem papierowym.

Wyjście jest jedno: budować! Musimy się zdobyć na te dyskretnie budyneczki, które we wszystkich wielkich miastach świata spełniają swe zadania ku zadowoleniu i... zdrowiu całej ludności.



### Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

## Komunikat Zarządu z dnia 3 czerwca 1933 r.

- § 1. Z dniem 8 czerwca 1933 r. znosi się dotychczasowe bilety wolnego wstępu na zawody mistrzowskie ŁZOPN.
- § 2. Każdemu klubowi przysługujące prawo otrzymania 15 biletów zawodniczych na każdą biorącą udział w zawodach drużynę. Bilety zawodnicze wydawane będą w poniedziałki i piątki w godzinach urzędowania skarbnika, przetoż.
- § 3. Bilety zawodnicze muszą być opatrzone pieczęcią obydwu klubów grających.
- § 4. Na biletach zawodniczych wypełnić należy być muszą wszelkie rubryki, a w szczególności nazwisko posiadacza.
- § 5. Wydawanie przez kluby jakichkolwiek biletów, kartek itp. uprawniających do wolnego wstępu na zawody mistrzowskie jest niedopuszczalne.
- § 6. Przedstawiciele władz ŁZOPN — bez upoważnienia — oraz wydelegowani upoważnieni funkcyjariusze mają prawo kontroli przy wstępie, w kasach itd., czy zarządzenia powyższe są wykonywane. Członkowie zarządów klubów i kierownicy sekcji p. n. funkcyjariusze tych klubów i porządkowi obowiązani są udzielać kontroliującym przedstawicielom ŁZOPN wszelkiej pomocy.
- § 7. Każde wejście na boisko winno być opatrzone — poza funkcyjariuszami i porządkowymi — przez jednego członka zarządu lub kierownika sekcji p. n. klubu będącego gospodarzem, który są osobliwie odpowiedzialni za wykonywanie powyższych przepisów.
- § 8. Przejście powyższych przepisów będzie wzmianki wsiadających na boiska karane będzie wmiął odnośnych przepisów statutowych.
- § 9. Przepisy powyższe obowiązują od dnia 3 czerwca 1933 roku aż do odwołania.

## Zawody sportowe o nagrody P. Prezydenta Rzplitej

Z dniem 15 b. m. rozpoczyna się zawody sportowe klubów fabrycznych o nagrody Pana Prezydenta Mościckiego o okręgu łódzkim. W roku bieżącym grywkami zostaną w poszczególnych gałęziach sportu zakończony i nagrody przyznane będą największe ilości punktów.

Walka o nagrody toczy się w następujących gałęziach: piłce nożnej, grach sportowych, koszykówka i siatkówka męska, hazarda i koszykówka żeńska, lekkiej atletyce męskiej i żeńskiej, 10 letnich rozgrywkach w grach sportowych prowadzi IKP., w lekkiej atletyce męskiej KPZjednoczone, w lekkiej atletyce żeńskiej, Kruszeender. Nagrodę RaJy Klubów Fabrycznych i puchar „Expressu Wieczornego” w piłce nożnej zdobyła „Wima”. — W rozgrywkach biorą udział IKP., Geyer, Wima, KPZjednoczone, Kruszeender, Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu.

Zawody lekkoatletyczne kobiece zostały wyznaczone na 27 sierpnia, zaś męskie na 3 września.

## Kolarze łódzcy startowali w Warszawie.

W biegu okrężnym dookoła Warszawy na dystansie 103 klm. zorganizowanym w dniu onegdajszym przez Skokę brał udział również kolarze łódzcy, zajmując dobre miejsca.

## Najbliższe spotkania o mistrzostwo Ligi.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi rewanżowy mecz ligowy między ŁKS-em a Warszawianką, który wobec poprzedniego wyniku bezbramkowego 0:0 tych samych zespołów w Warszawie, zapowiada się b. ciekawie.

Mecz ŁKS.—Warszawianka odbędzie się w niedzielę og. odz. 17-ej na stadionie ŁKS-u przy Al. Unji. Poza tym tego samego dnia, odbędzie się w kraju następujące dalsze mecze ligowe: w grupie wschodniej w Warszawie: Legia—Pogoń i w Siedlcach: 22 p. p.—Czarni, zaś w grupie zachodniej: w Krakowie: Podgórze—Ruch i Cracovia—Wisła (derby lokalne) oraz w Poznaniu: Warta—Gambarnia.

### Jeszcze jedna sprawa Magistrat contra dr. Wieliński.

(1) Tego samego dnia, gdy toczył się w sądzie okręgowym proces z oskarżeniem ławnika Kuka przeciwko wiceprez. dr. Wielińskiemu, miała się odbyć jeszcze jedna rozprawa: magistratu przeciwko dr. Wielińskiemu. Ławnik Kuk bowiem stał obojętnie w obronie swego honoru, pragnąc całkowicie się zrehabilitować, niezależnie od tego jednak magistrat w swoim czasie powziął uchwałę, by prez. Ziemięcki w imieniu samorządu wytoczył proces dr. Wielińskiemu, oskarżając go o uszkodzenie obrębki członków magistratu.

Jak wiadomo, pierwszy proces trwał dwa dni, wobec czego druga sprawa nie doszła do skutku. Obecnie termin jej wyznaczonej został na dzień 27 czerwca. Będzie to już ostatnia sprawa z cyklu procesów miejskich. Wprawdzie w sądzie znajduje się jeszcze skarga ławnika Purtala przeciwko dr. Wielińskiemu, ale nie jest to sprawa miejska, lecz z prywatnego oskarżenia o obrazę na jednym z posiedzeń OKR PPS, przed wygnaniem dr. Wielińskiego z partii.

### Wasz reporter zanotował...

W dniu wczorajszym w godzinach rannych 24-letni Stanisław Wypych (Brzezińska 148) wyjechał z ojcem wozem na pole, położone przy Rzgowskiej. W pewnym momencie koń kopnął chłopca, powodując powikłane złamanie uda lewego. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po przyjeździe na miejsce pierwszej pomocy przewiózł go na kurację do szpitala Anny Marji.

W dniu onegdajszym w lesie łagiewnickim pomiędzy kilkoma wycieczkowiczami powstała bójka, w trakcie której 24-letni Jan Agelwe (Cmentarna 10-a) doznał ran tłuczyniowych twarzy z uszkodzeniem lewego oka.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po przyjeździe na miejsce pierwszej pomocy poszł, odwołanemu, przewiózł go w stanie poważnym do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

W dniu wczorajszym na podwórzu domu przy ul. Modrej 5, pomiędzy kilkoma pijanymi osobami wywiązała się bójka, w trakcie której ugodzony został kamieniem w głowę 40-letni Franciszek Borawski, tamże zamieszkały, doznając tłuczynowych ran głowy.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po przyjeździe na miejsce pierwszej pomocy, pozostawił Borawskiego w stanie podchmielnym na miejscu.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Wrzeszniej 4 usiłowała pozbawić się życia przez zażycie sublimatu 22-letnia bezrobotna Franciszka Horzempa.

Desperatkę znaleziono w stanie kompletnie obłąkanym. Wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorą w stanie groźnym do szpitala miejskiego.

Powodem rozpaczliwego kroku był niedostatek i brak pracy.

Do zakładu ślusarskiego Franciszka przy ulicy Kilińskiego 164 włamali się nieznanymi sprawcami 6 skradli wszystkie narzędzia oraz inne przedmioty wartości 1200 zł.

Annie Surze Boss, zamieszkałej przy ulicy Nowosielskiej 3 nieznanymi sprawcami na ulicy Nowosielskiej 6 skradli paczkę towaru wartości 960 złotych.

Ze składu firmy J. Szaja, przy ulicy Sienkiewicza 63 skradziono 10 sztuk różnych towarów wartości ponad 600 zł.

We wszystkich wypadkach sprawców krąży poszukuje policja.

### URLOPY W MAGISTRACIE.

W dniu dzisiejszym wyjeżdża na urlop wypoczynkowy wiceprez. Rapalski. Zastępować go będzie w dziale przedsiębiorstw miejskich prez. Ziemięcki, a w urzędzie przemysłowym — ławnik Biel.

# TRAGICZNA OPERACJA BIUSTU.

## Ostatni akt głośnego procesu dwóch lekarzy warszawskich.—Prokurator i powód cywilny domagają się surowego ukarania doktorów. Wyrok zapadnie w dniu dzisiejszym.

Z Warszawy donoszą nam:  
Wczoraj w sali III sądu okręgowego rozpoczął się ostatni akt niezwyklej sprawy doktorów Djonizego Helina i Feliksa Rostkowskiego, oskarżonych o nieumyślne spowodowanie śmierci pacjentki, wskutek nieudolnego zabiegu lekarskiego.

Rozprawę wczorajsza rozpoczęło przemówienie oskarżyciela publicznego prokuratora Sieroszewskiego, który w słowach zwięzłych, a mocnych, analizując z drobiazgową dokładnością cały akt oskarżenia, tudzież zeznania biegłych i wyjaśnienie oskarżonych, stwierdził niewątpliwą winę tych ostatnich.

W końcowych momentach swego przemówienia, prokurator Sieroszewski powiedział:

— Pozostały tylko tragiczne kartki po zmarłej, które pisała ona do męża. Kartki te są ponurem oskarżeniem obu lekarzy, dokonywujących operację. W organizmie Ufnowskiej stwierdzono po zgonie szereg zmian, a obowiązkiem lekarzy operujących było przewidzieć wszelkie ewentualności. To też tłumaczenia dr. Helina nie znajdują żadnego potwierdzenia.

Po przemówieniu prok. Sieroszewskiego, które wywołało duże wrażenie, zabiera głos adw. Jarosz, występujący z ramienia inż. Ufnowskiego.

— Dwaj lekarze — mówi, którym pacjentka powierzyła swe zdrowie, odebrali jej życie. Zlekceważyli wszelkie objętki jej męża. Zdobyli najróżniej-

szemi zapewnieniami jej zaufanie. Przecież tylko dzięki zaufaniu do lekarzy powierzamy im zdrowie własne i swych najbliższych. Niema zawodu, w którymby zaufanie odgrywało tak wielką rolę, jak w zawodzie lekarskim. Ale to też nakłada ono na lekarzy specjalne obowiązki.

W dalszym ciągu swego przemówienia mec. Jarosz wspomina o słynnych znachorach 18-go wieku, którzy także usuwali nagniotki, brodawki, zaklinali czary i wszystko to nazywało się zabiegami kosmetycznymi.

— Co innego, jeśli ujemny rezultat operacji nastąpił wskutek siły wyższej, o czym mówili biegli, a co innego, jeśli było to wynikiem nieumiejętności, czy lekkomyślności tych, którzy zabieg przeprowadzali. Pisząc do męża, wtedy, kiedy już mówić nie mogła, śp. Ufnowska tworzyła najcięższe oskarżenie dla obydwu lekarzy. Pisała ona:

„To brudne konowały“.

W dalszym ciągu adw. Jarosz cytując zeznania biegłych, stwierdzających jednogłośnie, że zabieg był bardzo ciężki i wymagał od operujących dużej rutyny.

— Jeśli skonfrontować to, co mówił o tym zabiegu dr. Helin — woła podnieconym głosem adw. Jarosz — a to, co powiedział prof. Glatzer, to stwierdzimy jasno, że

dr. Helin nie umie nic.

To zresztą najlepiej wyjaśni wyrok sądu. Jeden z biegłych twierdził, że

przed 40 laty dokonywano operacji w pokoju, przez który przechodzili ludzie w kaloszach, ale przecież przez te 40 lat medycyna, a zwłaszcza chirurgia zrobiła tak olbrzymi krok naprzód, że tego rodzaju porównanie nie wytrzyma najniższej krytyki. Coprawda w czasie wojny dokonywano operacji w warunkach stokroć gorszych, ale to też nie tłumaczy w niczem oskarżonych lekarzy.

Omawiając drugi punkt oskarżenia, t. zn.

fachowość obydwu lekarzy

mec. Jarosz zapatruje się na nią nader krytycznie.  
— Któż to jest dr. Rostkowski? Jak wiemy z jego własnych zeznań, chirurgiem był właściwie od roku 1926. Pracował w tym czasie jako asystent dr. Helina przy czterech operacjach, przy czym trzy bodajże były to operacje nosa, a jedna jakaś drobna operacja piersi. Dowiedzieliśmy się od dr. Rostkowskiego, że jeździł on zagranicę. Coprawda podróże bardzo kształcą, ale doświadczenie chirurgiczne dają dość małe.

Wszystko to razem nie uprawniało dr. Rostkowskiego w żadnym stopniu do dawania zapewnień chorej, że operacja jest drobnostką, że uda się niewątpliwie, że niektóre pacjentki po jej dokonaniu pieszo wracają do domu itd.

A kimże jest dr. Helin? Był on kiedyś chirurgiem. Jakim? Trudno nam ustalić. Robił zabiegi nosów, ale takiej operacji jak Ufnowskiej nie robił nigdy.

Słowem dwóch chirurgów, którzy nie posiadali żadnych kwalifikacji, wzięto się do operowania śp. Ufnowskiej w wypadku wyjątkowo trudnym.

Coprawda, dr. Helin jest już człowiekiem w podeszłym wieku, ale jak słusznie zauważył prof. Jurasz,

zaawansowany wiek nie jest miarą kwalifikacji chirurga.

Przechodząc do trzeciego zarzutu aktu oskarżenia t. j. do nadmiernie długiego terminu operacji, mec. Jarosz stwierdza, że wszyscy biegli zgodnie ustalili, iż zabieg trwał niezwykle długo. A więc albo operatorzy do operacji tej nie nadawali się, albo też nie nadawali się do niej stan chorej.

— Oskarżeni widocznie nie zdawali sobie sprawy z tego, nie przewidzieli konsekwencji i w tem się kryje ich wina.

Przemówienie adw. Jarosza trwa.

## Prof. Zondeck w Warszawie

### obejmie narazie stanowisko ordynatora szpitala na Czystem.

(1) Donosiliśmy przed kilku dniami o sensacyjnej wersji, jakoby jeden z najwybitniejszych uczonych europejskich, genialny lekarz, profesor uniwersytetu berlińskiego dr. Zondeck, miał otrzymać katedrę na uniwersytecie w Warszawie, dokąd został zaproszony, ponieważ wskutek polityki rządu hitlerowskiego w Niemczech nie mógł tam pozostać.

Jak się okazuje, sensacyjna ta wiadomość odpowiada prawdzie. Odbyć się to ma jednak nie odrazu. Prof. Zondeck nie może być narazie mianowany profesorem uniwersytetu warszawskiego, ponieważ nie jest obywatelem polskim.

Wobec powyższego postanowiono go zaprosić na stanowisko ordynatora do szpitala miejskiego na Czystem. Tam zbuduje się dla niego pracownię patologiczną. Zarząd szpitala już wystąpił w tym celu do Banku Gospodarstwa Krajowego o pożyczkę na budowę tej pracowni i pożyczkę uzyskał.

Po pewnym czasie prof. Zondeck będzie mianowany profesorem na uniwersytecie warszawskim, co jest już zgóry przewidziane. Jak się okazuje prof. Zondeck włada językiem polskim, gdyż pochodzi z Poznania.

# 8 osób poniosło śmierć

## wskutek tego, że dróżnik kolejowy spóźnił się o minutę — Echa strasznego zderzenia autobusu z pociągiem

Warszawa, 6 czerwca.

W dniu dzisiejszym warszawski sąd okręgowy rozpatruje sprawę dróżnika Faustyna Adamskiego, oskarżonego o nieumyślne spowodowanie strasznej katastrofy pod Łowiczem.

W lutym r. ub. przez t. zw. „przejazd arkański” w odległości 3,5 km. od Łowicza przejeżdżał autobus, zdążający z Bolimowa do Łowicza.

W myśl obowiązujących przepisów dróżnik obowiązany jest zamknąć szlaban na 3 minuty przed nadejściem pociągu.

Tymczasem, jak stwierdziła po wypadku specjalna komisja, dróżnik spóźnił się o 1 minutę i 7 sekund z zamknięciem szlabanu i ten krótki czas zadecydował o nieszczęściu.

Z Warszawy do Gdańska nadjeżdżał całym pędem pociąg pośpieszny.

Maszynista zeznał, iż widział wprawdzie zbliżający się do toru autobus, nie zwolnił jednak szybkości, albowiem przypuszczał, że szlaban jest zamknięty.

W ostatniej chwili jednak hamulce nie zdołały już zatrzymać pociągu i parowóz całą siłą uderzył w autobus, wlokąc go na przestrzeni 300 metrów.

Skutki uderzenia były tragiczne, albowiem 6 osób poniosło śmierć na miejscu, 2 osoby zmarły następnie wskutek odniesionych ran, a wreszcie 5 pasażerów odniosło bardzo poważne ogólne obrażenia ciała.

Rodziny zabitych i rannych wystąpiły do dyrekcji kolei z olbrzymimi pretensjami.

## Zwłoki zamordowanej nauczycielki pod Lublinem

### Potworna zbrodnia na tle rabunkowym

Lublin, 6 czerwca  
Nad ranem dnia onegdajszego mieszkańcy wsi Majdan Policki, gm. Kszczonów pod Lublinem dokonali strasznego odkrycia.

W wypadku, gdzie zabezpieczono trupa do przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Spiesząc do pracy w polu, zauważyli w pobliskim lasku leżącą w krzakach postać kobiety. Zwabieni tym niezwykłym widokiem zbliżyli się do miejsca, gdzie stwierdzili, że leżała tam okropnie pocięte zwłoki nauczycielki szkoły powszechnej ze wsi Antoniówka, pow. lubelskiego, Stanisławy Stefaniec.

Zachodzi podejrzenie, że popełnione zostało zabójstwo na tle rabunkowym, albowiem nauczycielka wracała z podjętą pensją do domu.

Zawiadomiony natychmiast miejscowy posterunek policji, pośpieszył wraz z władzami śledczymi z Lublina na miej-

**OLEJEK YAMBO**  
DAJE PRZY OPALANIU BRONZOWY KOLOR



**KREM PROMIENNY**  
NIEZBEDNY DLA PORTOWCÓW

**PERFECTION**

**SUDORYN**  
WAPORIZACJA  
POTNIEMIA JEGO WON



# Kurjer Handlowo-Przemysłowy

## Łódzkiego okręgu włókienniczego.

### Lokata pieniędzy.

Przebieg wypadków, wywołanych wstrząsami systemów pieniężno-walutowych w różnych krajach, stał się dla naszego społeczeństwa obłitym materiałem dydaktycznym.

Na tle tego materiału ludzie coraz bardziej dochodzą do przekonania, że każde związanie swego stanu posiadania z wartościami pieniężnymi nie jest wolne od ryzyka. Niema tak świetnie wykoncypowanych klauzul, któreby przed tem ryzykiem stuprocentowo chroniły.

Lokata w obcych, standardowych, walutach ma już swą reputację ustaloną. Ci, którzy mieli swe kapitały lokowane w Polsce czy zagranicą w gotówce czy wierzytelnościach funtowych lub dolarowych pokutują za ten grzech dość ciężko. To samo dotyczy walut skandynawskich. Nad florenem holenderskim wiszą od dłuższego czasu ciężkie chmury. We Francji mówią o zawieszeniu wymiennalności banknotów dla obrony złota przed angielską „pompa ssącą - tłoczącą” („fundusz stabilizacyjny”).

Niezależnie od tego sama przez się lokata za granicami ojczystych krajów oberwała ciężko.

Niestołość sytuacji politycznej nie jest tu bez znaczenia. Nawet lokata bankowa jako taka w krajach najpoważniejszych utraciła swój urok niezłomności. Wśród lokujących pieniądze w bankach szwajcarskich (za dopłatą za administrację temi pieniędzmi!) niepokój wywołało widmo retorsji władz szwajcarskich względem krajów stosujących restrykcje dewizowe, retorsje w postaci zablokowania kont albo w innej podobnej.

Lokata w złocie kruszcowym, jak się dowodnie przekonano z obcych przykładów, chyba swego celu. W krajach odstępających od parytetu pierwszym krokiem jest wprowadzenie obowiązku meldowania zapasów złota z uprawnieniem dla banków emisyjnych do jego wykupu po tej czy innej cenie; towarzyszą temu, oczywiście, także ograniczenia w obrocie złotem, czyniące prywatną własność jego tylko pozorną.

Wreszcie — gwarancje walutowe w stosunkach kredytowych okazują się w świetle doświadczeń nader kruche. Państwa odchodzą przeciw od parytetu złota nie po to, aby godzić się na jego respektowanie w stosunkach kredytowych prywatnych czy publicznych. Abolicja klauzul złotych jest logiczną konsekwencją porzucenia równi. Exempulum — Stany.

Słowem, widzimy — jak próżny jest wysiłek w kierunku zakonserwowania wartości pieniężnych i obrony przed atakami państwa.

Ta świadomość podziałała u nas podwójnie.

Po pierwsze wywołała niejako pewien fatalizm w stosunkach pieniężnych. Ludzie, przekonując się, że wszelkie koncepcje zabezpieczające są łamliwe i kruche — godzą się z tem, co los może przynieść i rezygnują z wymyślnych gwarancji. Godzą się z pieniądzem — takim, jakim on jest!

Po drugie ludzie wierzą znowu w większą skuteczność lokaty t. zwanej rzeczowej. W Łodzi zaobserwowaliśmy dość silną dążność do lokowania pieniądza w standardowych artykułach handlowych, np. w przedzi bawełnianej. Ostatnio odbyte tutaj licytacje przymusowe nieruchomości wykazały dawno już niewdziżne zainteresowanie. Buduje się nieco — a, co jest właśnie znamienne, nie z publicznych kapitałów pożyczonych przez BKG, ale z własnych.

Obserwacja wielkiego seminarjum finansowego, jakim stał się świat, oddziaływała na nasze stosunki raczej pomyślnie. Zrównoważyła znamienne

### Upadłości i układy.

Przed kilku dniami donosiliśmy o odmówieniu ogłoszenia przez sąd handlowy upadłości Abramowi - Judzie Grycmanowi, prowadzącemu skład apteczny w Łodzi, przy ul. Łagiewnickiej Nr. 23. Sąd, odmawiając ogłoszenia upadłości, powodował się tem, iż akt stwierdzający niewypłacalność Grycmana, był

sporządzony po jego śmierci, gdyż Grycman zmarł w lutym, natomiast protesty weksli sporządzone były w marcu, kwietniu i maju.

W dniu wczorajszym pełnomocnik wierzycieli złożył dodatkowe weksle zaprotestowane, których protesty dokonane były jeszcze w lutym, a więc za ży-

cia Grycmana, skutkiem czego i na wniosek tegoż pełnomocnika wierzycieli sąd ogłosił upadłość, chwilę otworzył oznaczając na 28 lutego 1933 r. Sędzią komisarzem mianowano Teodora Gutekunst, a kuratorem Ludwika Dziwińskiego.

Moszek - Aron Herszenberg winien był firmie „Jeneralna Kompania Przemysłu Przędzalniczego Towarzystwa Anonimowego Zakładów Allart Rousseau et Co” z tytułu transakcji handlowych około 36.000 zł.

W styczniu firma „Allart Rousseau” zgodziła się na 50 proc. regulację swych należności od Herszenberga i jako pokrycie zredukowanej należności otrzymała od niego weksle z własnego wystawienia, żyrowane przez jego żonę - Libę Herszenberg. Weksle te w rezultacie zostały zaprotestowane. Ponadto Herszenberg zlikwidował przedsiębiorstwo, które prowadził w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 138 pod firmą „Tkalnia Mechaniczna Towarów Włókienniczych - Aron - Moszek Herszenberg”, rozsprzedał towary i ruchomości, a nawet i meble, znajdujące się w mieszkaniu i używane skąd pieniądze ukrył. Celem uchylecia się od odpowiedzialności za przestępne działanie na szkodę wierzycieli, Herszenberg również ukrywa się.

Sąd ogłosił upadłość, chwilę otworzył oznaczając tymczasowo na dzień 15 kwietnia 1932 r., sędzią komisarzem mianował sędziego handlowego Al. Heymana, a kuratorem adw. Łazarza Wachta.

Herszenberga postanowiono osadzić w areszcie dla dłużników.

W dniu 19 maja r. b. odbyło się zebranie wierzycieli w sprawie upadłości Łódzkiej Fabryki Radjotechnicznej, wł. Kalmanowicz i Reimitz w przedmiocie zawarcia układu lub związku wierzycieli.

Wobec niezgłoszenia przez upadłych żadnych propozycji układowych, wierzyciele uchwaliли zawarcie związku wierzycieli z tem, że syndyk ostateczny winien będzie w ciągu miesiąca dokonać absolutnego zlikwidowania aktywów masy oraz w ciągu następnego miesiąca zwrócić się do Sądu o umorzenie postępowania upadłościowego.

Syndykiem ostatecznym jednogłośnie wybrano dotychczasowego syndyka, Artura Pieńkowskiego, który jednocześnie będzie pełnił obowiązki kasjera związku wierzycieli.

Sąd w dniu wczorajszym przyjął protokół powyższy do wiadomości oraz zestawienie rachunkowe syndyka zatwierdził.

Wobec tego, iż część wierzycieli w sprawie upadłości firmy „Edward Seiderman” mieszka zagranicą i dotychczas nie zdały zgłosić swych wierzytelności u syndyka, sędzią komisarz postawił ich w stan opóźnienia i zwrócił się do sądu z wnioskiem o wyznaczenie dodatkowego jednomiesięcznego terminu sprawdzania wierzytelności. Sąd, uwzględniając powyższy wniosek, udzielił żadanego terminu.

NOTOWANIA BAWELNY.

Na początku bieżącego miesiąca na giełdzie bawełnianej w Nowym Yorku zapanowała niejednostajna tendencja.

W dniu 3 czerwca nastąpiła poważniejsza niżka sięgająca od 15 do 20 punktów, która zkończyła na 5 czerwca wyrównała się zwyżką, sięgającą 25 punktów.

Poniżej podajemy notowania w nawiasach z dnia 2 czerwca i poza nawiasami z dnia 5 czerwca: loco (9.25) 9.30, lipiec (9.22) 9.24, październik (9.48) 9.49, grudzień (9.45) 9.66, styczeń (9.73) 9.74.

Notowania giełd bawełnianych w Liverpoolu i Bremie wykazują jednolitą lekką tendencję zniżkową. (c)

### Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza, przy obrótach nieco zwiększonych. Bank Polski płacił za dolary gotówkowe 7.45. Notowano: Belgia 124.20, Gdańsk 173.95 (-45), Holandia 358.70-358.60 (-30), Londyn 30.17 (+2), Nowy Jork 7.51 (-3), wypłata telegraficzna na Nowy Jork (kabel) 7.52 (-3), Paryż 35.09, Praga 26.53, Zurych 172.35 (-20), Włochy 46.39 (-1). Transakcje dokonane, a nienotowano: wypłata telegraficzna na Paryż 35.11, Sztokholm 155; w obrótach międzybankowych dewizy na Berlin 208.50, dolar gotówkowy drobne odcinki 7.47. W obrótach prywatnych: marka niemiecka 203.75, funt angielski w gotówce 30.21-30.23, szyling austriacki 100.75, korona czeska 25.35, dolar gotówkowy 7.48, dolar złoty 9.16, rubel złoty 4.88, rubel srebrny 1.45, bilon 0.68.

AKCJE. Na rynku akcyjnym panowało dość znaczeń ożywienie, zwłaszcza w dziale akcji metalurgicznych i cukrowych. Dużych obrotów dokonano akcjami Lilpopy. Notowano: Bank Polski 73-73.25 (+25), Cukier 19 (75), Lilpopy 11.50-11.75 (+25), Starachowice 9.25 (+50), Wysoka bez kuponu za 1932 r., za który wypłacała 4 zł., Pocisk bez kuponu i bez wartości. Transakcje nienotowane: Haberbusch 45 (+250). Odbyła się sprzedaż licytacyjna 100 sztuk akcji Pocisk po 21 zł. za akcje 100-złotową.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych przeważała tendencja słabsza, przy obrótach utrzymanych. Większych transakcji dokonano 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 4 proc. inwestycyjna serjowa 107.50 (-25), 5 proc. konwersyjna 43 (-50), 6 proc. dolarowa 48.25 (-100), 7 proc. stabilizacyjna 49.63-49.50-49.75 (-25), 8 proc. oblig. budowlane B.G.K. i emisja 93, 4 i pół proc. listy

ziemskie 38, 5 proc. Warszawy 49.25-49.13 (+13), 8 proc. Warszawy 40-39.50-39.75 (-25), 10 proc. Radomia 32.50 (-25), 6 proc. Warszawy VIII i IX emisja 32.25 (+100) Transakcje nienotowane: 3 proc. budowlana 38.50-38.75 (-25), 4 proc. dolarowa 49.75-49.85 (+10), 4 proc. inwestycyjna zwykła 101 (-25), 6 proc. dolarowa drobne odcinki 52-51, 7 proc. słaska 35.50, 7 proc. warszawska dolarowa 32.63, 8 proc. dillonowska — bez odbiorców, 4 i pół proc. Warszawy 44.50 — bez kuponu, drobne odcinki 92, 5 proc. Warszawy grubsze odcinki 54.50, drobniejsze 57.50, 8 proc. Kielc 33, 6 proc. oblig. Warszawy VI emisja 34.

### RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkiej giełdzie walutowej kurs dolara wynosił w placeniu 7.45 i w żądaniu 7.48, Bank Polski płacił 7.45 przy kursie czeku 7.51 i kable 7.52. Tendencja utrzymana z odcieniem słabym przy minimalnym zainteresowaniu.

Funt w placeniu 30.15 i w żądaniu 30.30, frank francuski 35.10, w placeniu i 35.15 w żądaniu, szwajcarski 172.5 w placeniu i 173 w żądaniu, marka niemiecka, z powodu dużej podaży, przy braku zapotrzebowania, ponownie się obniżyła do 204 w placeniu i 205 w żądaniu, szyling austriacki 101 w placeniu i 102 w żądaniu i gulden gdański mocno przy kursie 174 w placeniu i 175 w żądaniu.

Z powodu nikłego zapotrzebowania osłabła tendencja dla złota: ruble 4.90 w placeniu i 4.91 w żądaniu, dolary 9.18 w placeniu i 9.19 w żądaniu.

Łódzkie 8-procentowe listy zastawne przy nieco słabszej tendencji w placeniu 36.80 i w żądaniu 39. (c).

### Giełda zbożowa.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wynosił 1.259 ton, w tem żyta 232 tony. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto standard I-szy 17-17.50, pszenica czerwona jara szklista 35-36, pszenica jednolitka 34-35, pszenica zbierana 33-34, owies jednolity 14.50-15, owies zbierany 13.50-14, jęczmień na kaszę 14.50-15, gryka 18-19, proso 18.50-19.50, groch polny z workiem 21-24, groch Victoria z workiem 28-32, wyka 12-12.50, peluska 11.50

-12, seradela podwójnie czyszczona 9-10, lubin niebieski 7-7.50, lubin złoty 9-10, siemię lniane białe 37.39, mąka pszenka luksusowa I-y gat. 55-60, mąka pszenka I-szy gat. 65 proc. 50-55, mąka pszenka II-gi gat. 20 proc. po luksusowej 45-50, mąka pszenka poślednia 20-30, mąka żytnia pyłkowa 30-32, mąka żytnia sitkowa 22-24, mąka żytnia razowa 22-24, otręby pszenne szale 10-11, otręby pszenne średnie 9.50-10, otręby żytnie 10-10.50, kuchy lniane 18-19, kuchy rzepakowe 14-14.50, kuchy sonecznikowe 15.50-16.

### Więści gospodarcze.

#### GROŻNA SYTUACJA W NAFTOWYM PRZEMYŚLE KOPALNIANYM.

Z inicjatywy związku przemysłowców naftowych odbył się w Drohobyczu zjazd przedstawicieli kopalnictwa naftowego. W szeregu referatów, które wygłosili pp.: prezes inż. M. Machnicki, wiceprezes J. Winiarz i dyrektor J. Schiffer, oświetlono dokładnie obecne położenie naftowego przemysłu kopalnianego. Referenci stwierdzili, że wskutek obniżenia ceny ropy do poziomu uniemożliwiającego prowadzenie kopalni, przemysł kopalniany znalazł się w sytuacji wprost katastrofalnej. Załamaniem się tego przemysłu i doszczętne zniszczenie rodzimego stanu posiadania musi nastąpić nieuchronnie, o ile w niedługim czasie sytuacja nie zmieni się na lepsze.

#### PROJEKT NOWELIZACJI USTAWY PRZEMYSŁOWEJ.

Ministerstwo przemysłu i handlu nadesłało izbom przemysłowo-handlowym do zaopiniowania projekt noweli do ustawy o prawie przemysłowem oraz projekt ustawy, ustalającej na nowych zasadach organizację Izby Rzemieślniczych.

Nowela do ustawy o prawie przemysłowem wprowadza szereg zmian w przepisach, dotyczących nabywania i wykonywania uprawnień przemysłowych, ustala nowe przemysły konce-

sionowane, wylacza z ustawy postanowienia o Izbach Rzemieślniczych i wreszcie, na co zwrócić należy szczególną uwagę, wprowadza dla zrzeszeń przemysłowych i ich związków nowe przepisy organizacyjne, poddając je legalizacji i rejestracyjnej kontroli ministerstwa przemysłu i handlu.

Ponadto projekt przewiduje powoływanie do życia zrzeszeń przemysłowych w drodze przymusowej w wypadkach, gdy chodzi o gałęzie przemysłu, których zrzeszenie się ministerstwo przemysłu i handlu uzna za konieczne z punktu widzenia interesów państwa lub życia gospodarczego.

#### REGIONALIZM A POWSZECHNE ROZBROJENIE EKONOMICZNE.

Z referatów, wygłoszonych na kongresie Międzynarodowej Izby Handlowej w Wiedniu, na uwagę zasługując przemówienie dr. Rogera Battaglij Analityczną dążnością do zrealizowania powszechnego rozbrojenia ekonomicznego, dr. Battaglia wskazał na zawadność osiągnięcia tego celu na drodze tworzenia federacji gospodarczych, unji i przymierzy celnych. Okazuje się bowiem, że federacje gospodarcze mogą powstawać i być użytecznymi tylko w okresie powolności gospodarczej. W takich zaś czasach, jak obecne, federacje ekonomiczne mogą się przyczynić jedynie do zaostrzenia światowej wojny ekonomicznej i dalszego ograniczenia międzynarodowych obrotów.

Z tych względów dr. Battaglia wypowiedział się za powrotem do koncepcji mniej lub więcej powszechnego rozbrojenia ekonomicznego, które to koncepcje okazały się mogące realne, o ile zostaną one poprzedzone powszechnym porozumieniem co do kwestji monetarnych i finansowych, co do zadłużenia, co do gwarancji pokoju itd.

**KRYNICA Dr. J. BETTER**  
ordynuje jak dawniej  
we wili „KRAKUS“

stosunek większych i mniejszych kapitalistów do złotego. Zarazem przychylna się do trzebieńia tezauryzacji pożyczkowej. Dotąd spadkowi dolara papierowego towarzyszył zupełnie absurdalny wzrost ceny dolara kruszcowego, daleko poza „punkty złote”. Od kilku dni jest inaczej: spada dolar papierowy, ale równocześnie także i — złoty. Wolno przypuszczać, że bezsensowne agio tezauryzacyjne złotego dolara skurczy się, w miarę doświadczeń, jeszcze bardziej. Dr. A. Z.



### Pierwsze zwycięstwo mistrza świata Sztekkera.

Zapowiedź przyjazdu Sztekkera wywołała olbrzymie zainteresowanie toż samych wielki namiot Cyru Sportow. był wypełniony do ostatniego miejsca.

Mistrz świata Sztekker dowiódł, że znajduje się obecnie w znakomitej formie. Walczył on z niezwykłą werwą, zwyciężając Prohaskę już w drugiej minucie efektywnym młynkiem.

Znakomity kanadyjczyk Nelson pokonał Szczerbińskiego w 12-ej minucie.

Walka Bielewicz z Gromowem miała przebieg niezwykle interesujący. Bruś Gromow nie przebiegał w środkach, by pokonać przeciwnika. Chwytał się on niedozwolonych środków, kości niemiłosiernie sympatycznego studenta. Gdy po dwóch ostrzeżeniach Gromow nadal zachowywał się po łobużersku, został on zdyskwalifikowany i zwycięstwo przyznane zostało Bielewiczowi, ku niezwykłej uciechu publiczności.

Herkulesowo silny, a zarazem niezwykle brutalny Czaja został ukarany 25-złotową grzywną za rzucenie się na arbitra. Jego walka z Kawanem miała przebieg niezwykle ciekawy, lecz nie dała rezultatu.

Piękną walkę stoczyli Krauser i tożdzianin Synkowski. Krauser walczył elegancko, zyskując sobie sympatię widzów. W 17-ej minucie zapaśnik żydowski zdusił przeciwnika krawatem.

W dniu dzisiejszym odbędzie się aż sześć sensacyjnych spotkań, a mianowicie: Szczerbiński — Gomola, Nelson — Czaja, Bielewicz — Kwariani (decydująca), Garkowienko — Prohaska (decydująca), Grabowski — Krauser i — Sztekker — Gromow.

Największe zaciekawienie budzi walka Bielewicz z Kwarianim Sztekkera z Gromowem oraz Garkowienki z Prohaską.

### ODCZYT W ZWIĄZKU MAJSTRÓW.

W czwartek, dnia 8-go czerwca br. punktualnie o godz. 20.30 Dyr Komunalnej Kasy Oszczędności w Łodzi p. J. Haneman wygłosi w lokalu Związku przy ul. Zielonej Nr. 8-a, odczyt na temat „Cele i zadania Związku zawodowego”. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

### URZECZYWISTNIAMY MARZENIA

o własnym domu

budując każdemu w ciągu 3 mies. dom 3 lub 4-pokojowy z hallami, kanalizacją, łazienką, elektrycznością, werandami, na 1.600 metrowym terenie pod ogród warzywno-owocowy, w uroczej, zdrowej, lesistej, odległej o pół godziny drogi od stolicy

### JABŁONNIE.

Dojazd koleją, kolejką lub autobusem Od jesieni — pociągi z Dworca Głównego. Tania kalkulacja, sprzyjające do lat 10-ciu, przy wpłacie sumy zadatkowej 15 lat bez podatków. Dom taki będzie dla każdego najpewniejszą ostoją starości i przetrwa wszelkie burze czasów. Szczegóły, plany, prospekty w Zarządzie Dóbr i Inter. Maurycyego Hr. Potockiego, Warszawa, Plac Małachowskiego 2, m 22, tel. 753-56, godziny biurowe 10—14 i 16—18.



### Znany roślinny PUDER ABARID

wyrabiany obecnie w 12-tu kolorach. Zwracamy uwagę na nowe kolory, specjalnie — do opalanej cery: **Pêche-foncé, Mandarine i Ambrée.** Puder Abarid o subtelnym zapachu nie psuje cery, nie zatyka por skóry, doskonale przylega, odświeża i matuje cerę.

### Złodzieje operują gazem

jako środkiem usypiającym ich ofiary.

(g) Z olbrzymiej liczby spraw o kradzieże, jedna ze spraw wczorajszych, rozpatrywanych przez sąd grodzki, wyróżnia się niezwykłością metody złodziejskiej i iście piekielnymi szczegółami wykonania.

Złodziejami i usypiaczami w jednej osobie byli Roman Grydrysiak i Ignacy Będziak. 24-go kwietnia wybrali się obaj do mieszkania pp. Pled przy ulicy Brzezińskiej 34.

W domu wszyscy spali. Złodziejom nie chodziło o nic więcej, jak tylko o to, by spali dalej — jaknajdłużej — choćby snem wiecznym. W pierwszym pokoju była rura gazowa z kurkiem. Złodzieje

przylaczyli do kurka długą rurkę gumową, którą przynieśli z sobą, doprowadzili ją do dziurki od klucza drzwi, wiódących do sypialni i odkręcili kurek. Gaz wypełnił cały pokój.

Pewni, że gospodarze śpią i to z każdą chwilą mocniej — złodzieje splądrowali dokładnie stołowy pokój.

Rano sąsiedzi uczyli już na klatce schodowej woń gazu. Pukania do mieszkania Pledów były bezskuteczne. Wyważono drzwi. Okradzionych i omal nie zatrutych gazem udało się uratować.

Rabusie zostali ujęci. Wczoraj stanęli przed sądem grodzkim. Obaj skazani zostali na dwa lata więzienia.

### Sytuacja finansowa Banku Polskiego.

Warszawa, 6 czerwca.

Rezerwa złota w Banku Polskim w ciągu maja r. b. w wyniku zamiany części kruszcu na dewizy — obniżyła się o 18,5 milj. zł., osiągając sumę 472,3 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 21,6 milj. zł. do kwoty 88,8 milj. zł.

Suma udzielonych przez Bank kredytów — po kilkunastomilionowym spadku w pierwszej dekadzie maja — w następnych dekadach zwiększyła się o 33,1 milj. zł., osiągając w rezultacie na ultimo maja r. b. poziom o 20,3 milj. zł. wyższy, niż w końcu kwietnia r. b. — Wzrost ten zaznaczył się wyłącznie na

portfelu wekslowym, który z sumy — 624,8 milj. zł. powiększył się do kwoty 645,7 milj. zł. czyli o 20,9 milj. zł., podczas gdy pożyczki zabezpieczone zastawami obniżyły się o 600 tysięcy zł. do 106,5 milj. zł.

Stan zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 900 tysięcy zł. do sumy 30,9 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 15,3 milj. zł. i wynosiły w końcu maja 156,2 milj. zł.

Obieg biletów bankowych obniżył się o 17,1 milj. zł., mianowicie z 1021,0 milj. zł. w dniu 30 kwietnia r. b. do — 1003,9 milj. zł. na ultimo maja r. b.

Pomimo zmniejszenia się zapasu złota, pokrycie statutowe — wobec równoczesnego spadku ogólnej sumy obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań — pozostało w maju r. b. prawie bez zmiany, wynosząc 44,56 proc. wobec 44,93 proc. w końcu kwietnia r. b.

Stosunek weksli zaprotestowanych do weksli płatnych w Banku Polskim wyniósł w maju r. b. 1,34 proc. wobec 1,26 proc. w kwietniu r. b.

### Samobójstwo kupca żydowskiego, uciekiniera z Berlina

Król. Huta, 6 czerwca.

Wielkie poruszenie w społeczeństwie żydowskim wywołał zamach samobójczy jednego z uciekinierów z Niemiec.

Przed kilku dniami przyjechał z Berlina bogaty ongiś kupiec, Icek Bluch, który wskutek teroru hitlerowskiego stracił cały majątek i zmuszony był uciec z Niemiec bez pieniędzy.

Po przybyciu do Król. Huty, Bluch zamieszkał w hotelu Hr. Reden.

Wczoraj, w zamiarze samobójczym, napił się on esencji octowej.

W stanie ciężkim przewieziono denata do szpitala.

### Walka celników z przemytnikami

Tczew, 6 czerwca.

Na granicy polsko-gdańskiej w pobliżu wsi Gołębiewo, podczas jednej z ostatnich nocy, przemytnicy usiłowali przez zieloną granicę „przeszwarować” żywą krowę, lecz przeszkodzili im w wykonaniu tego zamiaru celnicy gdańscy, którzy usiłowali przemytników wraz z krową zatrzymać.

Przy tej okazji wywiązała się obustronna strzelanina, w czasie której przemytnicy pozostawili celnikom gdańskim krowę i zbiegli.

### Ile zarabiali

dyrektorzy banku Morgana

Paryż, 6 czerwca.

Z Waszyngtonu donoszą, że komisja senacka, prowadząca dochodzenie w sprawie działalności banku Morgana, zajmie się też kwestią olbrzymich płac członków rady i dyrekcji banku.

Płace te wynoszą olbrzymie sumy.

### CZERWCOWY FELJETON RED. CZESŁAWA GUMKOWSKIEGO.

Dzisiaj, t. j. w środę, dnia 7 czerwca br. o godzinie 10.40 Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radja nada w ramach swoich odczytów regionalnych feljeton popularnego już wśród radiosłuchaczy red. Czesława Gumkowskiego.

Swoją czerwcowy feljeton red. Czesław Gumkowski poświęca literaturze, która specjalnie uwzględniła Łódź i nasze stosunki społeczne i ekonomiczne.

Ponieważ temat ten jest po raz pierwszy poruszony przed mikrofonem, wzbudzi on niewątpliwie wśród radiosłuchaczy duże zainteresowanie.

### Nieście pomoc najbiedniejszym

Do akt. Nr. Km. 776 1933.

#### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta nr. 10, na zasadzie art. 602 KPC, ogłasza, że w dniu 16 czerwca 1933 roku od godz. 11-ej w Łodzi, przy ul. Nawrot 30, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, składających się z 8 mechanicznych warsztatów tkackich, oszacowanych na łączną sumę 1200 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym

Łódź, dnia 26 maja 1933r. Komornik ZAJKOWSKI.

### Dr. med. A. GOTLIB

Akuszeryja i chor. kobiece Piotrkowska 26, tel. 177-50

Przyjmuje od 9-10 i od 4-6 po poł.

#### OBWIESZCZENIE

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta nr. 10, na zasadzie art. 602 KPC, ogłasza, że w dniu 16 czerwca 1933 roku od godz. 11-ej w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza Nr. 27, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, firanek, lampy i radio-aparatu, oszacowanych na łączną sumę zł. 810, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 30 maja 1933 r. Komornik ZAJKOWSKI.

### KOLUMNA Pensjonat dla dzieci i młodzieży S. GUREWICZOWEJ

czynny od 28 maja w willi Karasińskiego „Bronisławka”, Bracka 11 2 minuty od stacji. Suche położony wśród lasów. Plaża i sporty letnie. Troskliwa i wykwalifikowana opieka męska i żeńska. Zdrowa i smaczna kuchnia. Informacje na miejscu i w Łodzi tel. 128-99 od 4-7 50-8

DZIESIATKI TYSIĄCY ludzi oglądało film zrealizowany ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej p. t.

# „POD TWOJĄ OBRONĘ”

Tysiące ludzi odeszło od kasy nie otrzymując biletów, wobec wyprzedania wszystkich miejsc, dlatego Kino „PRZEDWIOŚNIE” wyświetlać będzie ten najpiękniejszy drogi każdemu polskiemu sercu film nadal do 12 czerwca włącznie.

W rol. gł. MARJA BOGDA, ADAM BRODZISZ I WŁ. WALTER. Początek o godz. 4-ej. — Ceny miejsc: I 1.09, II 90 gr., III 50 gr., kupony ulgowe po 70 gr.

### DZIŚ PREMJERA!

Porywająca akcja filmu toczy się na Węgrzech w Rosji carskiej i sowieckiej.

# „WIKTORJA i JEJ HUZAR”

w roli rotmistrza huzarów IWAN PETROWICZ uroczą GRETA THEIMER i kapitalny ERNEST VEREBES

oraz „PONAD ŚNIEG”

### Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



ZEROMSKIEGO Nr 74-76 róg Kopernika

### Dźwiękowy Kino-Teatr „SZTUKA”

Kopernika 16 róg Gdańskiej tel. 184-66. Dzisiaj i dni następnych!

DOKTOR KLINGER

spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne) Andrzej 2, tel. 132-28

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ Choroby skóry i włosów SZKOŁA KOSMETYCZNA przez władze Państwowe zatw.

Dr. med. Lewinsonowej przeniesione na PIOTRKOWSKA 86, tel. 143-63, od 10 r. do 8 wiecz.

Dr. med. H. Klaczkowa położnictwo i choroby kobiece Piotrkowska 99, tel. 213-66

przyjmuje codziennie od 10-12 i 5-8 wiecz. CENY LECZNICOWE

Doktor Ludwik FALK Choroby skórne i weneryczne NAWROT 7, tel. 128-07

Dr. Jan Polak ul. NAWROT Nr. 7 Tel. 164-21, choroby wewnętrzne i alergiczne

Dr. M. ENGELBERG AKUSZER - GINEKOLOG DJATERMJA od 5-7 w. Piotrkowska 200 telefon 146-46

KRYNICA Dr. med. ROMAN KAUFER ordynuje jak corocznie „WILLA OLEŃKA”

Doktor H. SZUMACHER Choroby skórne i weneryczne PIOTRKOWSKA 56 tel. 148-62

Do akt. Nr. Km. 112 1933 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi...

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W dniu 8 lutego 1933 r. Sąd Grodzki w Łodzi na posiedzeniu publicznym, po rozpoznaniu sprawy...

IRMIE REGEDZIŃSKA, lat 29, córka Juliusza i Otylii, miesz. m. Łodzi...

Sąd Okręgowy, Wydział Karny Odwoławczy w Łodzi na skutek apelacji od powyższego wyroku...

Gabinet kosmetyki i toaletowej Z. SZWALBE dyplom uniwersytecki MONIUSZKI 1. Tel. 127-99.

POWRÓCIŁ Dr. med. STUPEL Ordynator - Rentgenolog Szpitala Miejskiego w Radogoszczu

DR. MED. L. BERMAN POWRÓCIŁ. Spec. chor. wenerycznych, skórnych i moczopłucowych

DR. MED. Z. Datyner UROLOG mieszka obecnie na ZACHODNIEJ 59a tel. 148-95.

Do akt. Km. Nr. 1660 1933 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi...

Z pełnymi prawami (Kategoria A) GIMNAZJUM ŻEŃSKIE i Prywatna Szkoła Powszechna Marji Hochsteinowej

BÓLE I ZAWROTY GŁOWY odbijanie, wzdęcie, ściskanie w dołku, niepokój, bezsenność...

LEKARZ - DENTYSTA F. Kopeciowska Gdańska 37 przyjmuje codziennie od 9 do 3 m. 30

Do akt. Nr. Km. 958 1933. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi...

Kupno i sprzedaż Złoto BIŻUTERIA, ŚREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny...

SAMOCHÓD „Delage” limuzyna do sprzedania. Zgierska 37/39. DO SPZEBANIA meble...

BRYLANTY, złoto, srebro, różna biżuteria oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny...

RADIO 4-lampowe z elektrycznym gramofonem i głośnikiem dynamicznym z powodu wyjazdu...

STOŁOWY i sypialnia do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: ZUPU, blok 1, m. 44.

MOTOCYKL z przyczepką okazynie do sprzedania. Tel. 122-20 od 9-4.

POSADY MŁODA gospodyni przyjmie posadę u samotnego pana. Oferty do Republiki „Od zaraz”.

RUTYNOWANA korespondentka białostka, znajomość języków polskiego, rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego...

MŁODA inteligentna mamka ze świetnym pokarmem poszukuje posady w wyjazd lub na miejscu...

POTRZEBNE podoczne. Zgłoszenia: Zeromskiego 12, m. 22.

POTRZEBNY fryzjer damski, mieszka przy ul. Sienkiewicza 39.

CHŁOPAK do biura ze świadectwem szkoły powszechnej z dobrymi referencjami może się zgłosić...

POTRZEBNA manicurzystka od zaraz. Narutowicza 5. Zakład Fryzjerski.

POTRZEBNE uczennice oraz robotnice znające wszelkie roboty szycielskie i na drutach...

POTRZEBNA służąca do wszystkich z dobrymi świadectwami. Zgłoszenia: ul. Nawrot 7, m. 8, godz. 3-5.

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrymi referencjami poszukuje miejsca. Łaskawe of. sub. „Sumienna i pracownia”

BUCHALTER samodzielny, bilansista z długoletnią praktyką i świadectwami poszukuje posady. Oferty do Republiki pod „J. U.”.

LETNISKA I UZDROWISKA PENSJONAT „Krynica” w Włodzimierzowie pod zarz. Zofii Piłsudskiej...

ZAKOPANE - „NALECZ” droga do Białego, telef. 691, Nowootwarty pensjonat Marji Zuckermanowej...

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. - Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. - Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat: redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia - 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 65-148.

Prenumera „Republiki” w Łodzi zł. 4.- za odnośnienie do domu 40 gr miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50, zagranicą zł. 10.- „Republiki” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7 miesięcznie.